Nr 69. **Dnia 5 Kwietnia.** **Sobota.** **Dnia 24 Marca (5 Kwietnia) 1873 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrócznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Wincentego Fer W.
Niedziela *Kwietnia:* Wilhelma Opata.
Poniedziałek: Ś. Epifanjusza Biskupa.
Wtorek: Ś. Dyonizego Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 28.
Zachód „ „ 6 38.

Długość dnia godzin 13 minut 10.
Przybyło „ „ 5 „ 36.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz." PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Środa: Ś. Marji Kleofy.
Czwartek *Wielki:* Ś. Ezechiela Pr.
Piątek *Wielki:* Ś. Leona Papieża.
Sobota *Wielka:* Ś. Juljusza P. M.

— Wczoraj na uczczenie *siedmiu boleści N. Marji Panny*, odprawione zostały Nabożeństwa odpustowe, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniami w kościołach: Ś-tej Anny, Ś-go Ducha i Loretańskim na Pradze, a w kościele Opieki Ś-go Józefa, dopołudniowe Nabożeństwo bractwa: matek chrześcijańskich.

— Jutro, jako w szóstą i ostatnią niedzielę Wielkiego postu, obchodzi Kościół pamiątkę tryumfalnego wjazdu Chrystusa Pana do Jerozolimy. W tym celu przed Summą poświęcają się palmy, a raczej gałązki palmowe, oliwne, lub w braku takowych, wierzbowe, przyozdobione kwiatami i z tąd niedziela ta nazywa się *Palmową*, albo *Kwietnią* lub *Wierzbną*. Święcone palmy wyobrażają owe gałązki palmowe i oliwne, z któremi lud Izraelski witał wjeżdżającego do Jerozolimy Zbawiciela, z niemi też w ręku odbywa się *processja* w około kościoła, przy częstem powtarzaniu śpiewu: „hosanna" przypominającego radosne okrzyki, cześć i uwielbienie, jakie lud żydowski podczas tryumfalnego wjazdu Chrystusa okazywał. Po wyjściu processji na zewnątrz Świątyni, drzwi kościelne zamykają się, na znak, iż przez grzech pierworodny niebo dla wszystkich ludzi zostało zamknięte, dopiero po trzykrotnem uderzeniu krzyżem, processja otwartemi drzwiami wchodzi do kościoła, co oznacza: iż przez mękę i śmierć krzyżową Pana Jezusa Niebo znowu otworzonem dla ludzi zostało. Po skończonej processji wychodzi Wielka Msza, na której według rytuału rzymskiego całą historję męki Chrystusa opisaną przez Ś-go Mateusza Apostoła śpiewają 3 kapłani, z których jeden wygłasza słowa Ewangelisty, drugi słowa Chrystusa, trzeci zaś słowa różnych osób mających udział w męce Pana Jezusa, jako to: Judasza, Piłata i t. p., a niższe duchowieństwo podniesionym głosem wyobraża szalone okrzyki tłuszczy żydowskiej, domagającej się ukrzyżowania Zbawiciela.

Palmy poświęcone lud przechowywa w domu na użytek duchowny, potem palą się na popiół w środę Popielcową dla posypania głowy przy zwykłym naówczas obrzędzie religijnym. Tydzień rozpoczynający się od niedzieli Kwietniej, nazywa się *Wielkim* albo *Świętym*, z powodu największych i najświętszych tajemnic, jakie w nim są obchodzone.

Obrzędy i Nabożeństwa w tym czasie odbywane, oznaczają duchowną boleść nad cierpieniami, jakie dla naszego odkupienia poniósł Zbawiciel. We Mszy Świętej czytają się proroctwa o męce Chrystusa, a we wtorek, środę i piątek zamiast Ewangelji, powtarza się historja tejże męki Pana Jezusa. W tym też tygodniu Kościół bezwarunkowo wszystkich obowiązuje do ścisłego postu.

— Jutro tedy jako w 6-tą niedzielę 40-to-dniowego postu, odbędą się ostatnie uroczyste Nabożeństwa pasyjne z kazaniami, w kościołach: Ś-go Krzyża, WW. ŚŚ. na Grzybowie, Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, N. M. Panny na Nowem-Mieście, Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, Ś go Antoniego, Matki Boskiej Łaskawej; Ś-go Aleksandra, Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, Ś-tej Trójcy na Solcu, Ś-tej Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej, w kościółku Warsz. Tow. Dobr. na Krakow.-Przedmieściu, w Loretańskim na Pradze i w kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej, gdzie Nabożeństwo to odbędzie się jutro w języku niemieckim, a pojutrze ostatni raz w języku polskim, z kazaniem głoszonem przez JX. Kalickiego wikarjusza kościoła parafialnego Ś-tej Trójcy na Solcu.

— W kościele Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, zakończonem zostanie Nabożeństwo passyjne w przyszły dopiero wtorek, gdzie słowo Boże wygłosi JX. Chryzolog Majewski, wikarjusz kościoła parafialnego Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie.

— Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw wewnętrznych; z 18 marca r. b, mianowani zostali: pełniący obowiązki inspektora urzędu lekarskiego m. Warszawy, lekarz Malek—pełniącym obowiązki inspektora urzędu lekarski przy rządzie gubernjalnym nowogrodzkim; starszy w gubernji nowogrodzkiej lekarz powiatu staroruskiego, doktór medycyny asesor kolegjalny Zuk inspektorem urzędu lekarskiego m. Warszawy (oba od 22 lutego 1873 roku) Pryjęty został do służby lekarz Pleszczyński, na lekarza szpitala „św. Konstancji" w osadzie Maciejowicach, w pow. garwolińskim (od 13 lutego 1873 roku). Uwolnieni zostali ze służby, na własne żądanie, z powodu słabości zdrowia: lekarz szpitala „św. Konstancji" w osadzie Maciejowicach, w powiecie garwolińskim, lekarz Rafalski (od 13 lutego 1873 roku); pocztmistrz janowski, asesor kolegjalny Lubinow. (D. W.)

— g — Już to trzeba przyznać doktorowi Robin, że jest wytrwałym człowiekiem.

Wczoraj po tysiączny raz może, ratował on piękną miss Jackson, od miłosnej choroby.

Ale dziwnyż to także upór tej miss Jackson. Tyle razy wyleczona, ciągle znów zapada, dalipan na miejscu doktora Robin albo raczej Garricka, rzuciłbym już raz to utrapione rzemiosło i przestałbym ratować to co doprawdy nie jest do uratowania.

Tem bardziej, że papa Jackson wcale sobie bez ceremonji postępuje i z doktorem Robin i z publicznością. Przecież wiemy ze sztuki, że to zamożny człowiek, fabrykant płócienek, to nie żarty w Anglji, a mieszka jak nędzarz jaki.

Ten zielony pokój do którego on nas ciągle zaprasza, jużby nawet w jakim hotelu na Nalewkach, albo na Bednarskiej ulicy, uważany był za niemożliwy. Strach co za ściany, co za sufit, wszystko tam stare, wypłowiałe, zapylone. I nie dziwimy się, że miss Jackson tak gorąco pragnie uciekać do Ostendy, bo w takiej dziurze się mieścić, to niezdrowo nawet.

Brzydki skąpiec z ciebie papo Jackson, powiadam, że nic nie odmawiasz córce, a każesz jej siedzieć w pułapce w którejby szczur nawet nie wytrzymał. Zabierz więc ją sobie na prowincję jak tego ona pragnie ostatecznie i nie wracaj już do nas, to przynajmniej właściciel nieruchomości w której nająłeś pomieszkanie, skorzysta może z nieobecności twojej, da nowe obicia w pokoju, nowe pokrycie na meble, a tym sposobem za komorne będzie mógł więcej wymagać, bo wczoraj naprzykład mało kto się zgłosił do kassy i choć to jeszcze dobra teatralna pora, krzesła, loże i górne miejsca, świeciły pustkami.

Wartoby też coś powiedzieć i o miss Jackson, (pannie Biron), którą wczoraj jakby za pokutę po pierwszy raz do tego nieszczęsnego zielonego pokoju sprowadzono.

Debiutantka ma ujmującą powierzchowność, rysy wyraziste, oczy piękne, głos dźwięczny i dość zręczne ruchy.

Czy to już wszystko? spytacie. A czegóż chcecie więcej. Wszakże nie możecie żądać, żeby nieboszczka Rachela przyjechała od razu dla waszej przyjemności z prowincjonalnej sceny.

Pannie Biron potrzebaby przedewszystkiem trochę zapomnieć a dużo się nauczyć. Jeszcze dość młoda na to, bo najgorszą jest rzeczą jak już artystka się wzwyczai do mylnego akcentowania naprzykład na ostatnią syllabę, i niewłaściwego wydobywania głosu w podniesionym tonie tak, ażeby nie cały przez usta wychodził. Jak jest materjał po temu, to dobre kierownictwo nie mało sprawić zdoła. Ale trzeba się nauczyć i chodzić i stać i mówić, bo wszystko to osobna nauka nie natura nadaje.

Zdawałoby się, że każdy z tem przychodzi na świat. Na świat zapewne, ale nie na scenę.

Panna Jackson jest niewątpliwie bardzo miłą panienką, ale dla Garricka potrzeba więcej, bo to człowiek bardzo wybredny i ma prawo do tego.

—(*m*)— Dość już dawno nie wspominaliśmy o „Bibljotece Warszawskiej." „Bibljoteka," winna być czasopismem wpływowem, kroniką żywą działalności na polu nauk, sztuk pięknych, przemysłu i t. d.; jest zaś dziś ona tylko książką zbiorową i ujawniającą, że ją redagują ludzie dobrej woli, ale bez odpowiednich sił żywotnych.

Wypowiadamy tę prawdę otwarcie, ponieważ szanujemy i interesujemy się dolą i niedolą naszej prassy.

W ostatnim zeszycie „Bibljoteki," (za Marzec, tom I, zeszyt 3), przeczytaliśmy studjum p. Cyprjana Walewskiego, pod tyt. „Marcin Kromer." Jestto praca obszerna, źródłowa, beznamiętna i świadczy wymownie o errudycji głębokiej i rozkochaniu się jej autora w dziejach przeszłości.

Skończywszy czytać owe studjum, powtórzyliśmy sobie słowa Deotymy: „Kto się w przeszłych latach, czcią nie zagniezdzi, sercem nie rozgości, nie wart przyszłości."

J. I. Kraszewski, drukuje w „Bibljotece" nową powieść z dziejów Polski i Saksonji, p. t. „Hrabina Kosel." Powieść ta, od początku zaciekawia swoją akcją i zadziwia barwnością stylu.

Kronika zagraniczna w „Bibljotece," od dnia śmierci Zofji Węgierskiej, którą można szczerze nazwać: Królową feljetonistów polskich, stała się bazarem artykułów przeważnie tłomaczonych. W ostatniej kronice warto przeczytać jedynie fragment napisany zręcznie o nowej operze konkursuwej p. Diaz, p. t.: „Król z Thule." Muzyk p. D. *pożyczał* natchnień i form harmonji od wszystkich dawnych i tegoczesnych kompozytorów, poemacik za to, służący za *libretto*, jest arcydziełem uczucia i wdzięku. Jednakże piękność libretta nie okupiła niedostatków kompozycji. Trudno zaprzeczyć, że libretto wielkie ma znaczenie w operze, jego urok poetyczny podnieca niewątpliwie zapał kompozytora. Zrozumiał to Rossini i dla tego zapisał 100,000 fr., (a podobno i więcej), Akademji muzycznej w Paryżu, z warunkiem, ażeby procent od tej summy przeznaczanym był na nagrodę konkursową dla poety za najlepszy utwór. PP. Gallet i Blan, autorowie poematu: „Król z Thule," otrzymali tę nagrodę najsłuszniej według uznania powszechnego.

Dyrekcja opery, jak głoszą dzienniki, jest dziś w rozpaczy i żałuje ogromnych kosztów łożonych na wystawę: „Króla Thule." Koszta te wynoszą podobno 800,000 fr.

Tutejsza dyrekcja teatrów nawet dla baletu nie poświęciłaby więcej.

Pan K. Wł. Wojcicki, w zeszycie „Bibljoteki" za m. Luty, skończył swoją gawędę p. t. „Kawa literacka w Warszawie." Rzecz to napisana wcale udatnie. Jestto galerja portretów szkicowanych, rycerzy pióra, pędzla i melodji, którzy żyli przed r. 1830. Gawędę ową odczytaliśmy uważnie, jakkolwiek treść jej od lat kilkunastu jest nam wiadomą z dzieła p. K. Wł. W., p. t. „Cmentarz Powązkowski." Że się autor wciąż powtarza nic w tem dziwnego. Senjorowie lubią gawędzić.

Pan Karłowski, (streszczamy tu zdanie p. Sz., wygłoszone w Nr 54 „Gazety Polskiej"), tandem tedy p. K. wydrukował w „Bibljotece" pięć sonetów wrzekomo Mickiewiczowskich objaśniając w dołączonym liście, że takowe zakommunikował mu p. Podberezki, który przed laty włączył owe sonety do swoich własnych poezji; a dziś publicznie przyznaje się do plagjatu i upoważnia innych do tego wykrycia.

Nieprawdaż jakie to ładne? Dziwniejszem jest to jednakże, że pan Odyniec, najkompetentniejszy bodaj sędzia w podobnych sprawach, nie tylko że stanowczo zaprzecza, ażeby owe sonety były pióra Adama, ale nadto oświadcza, że jeden z nich jest własnym jego—p. Odyńca—utworem. Po takiej mistyfikacji p. Podberezki powinien się postarać o dyplom profesora magji i pokazywać sztuki ale nie w „Bibljotece" ani żadnem innem czasopiśmie poważnem.

Wiadomości miejscowe.

═ Przypominamy, że jutrzejszy odczyt dla rzemieślników, w Resursie Obywatelskiej, odbędzie się nie o godzinie 2-ej, ale o 4-ej po południu. Wykładać będzie o fizycznych własnościach powietrza, assystent katedry fizyki przy tutejszym uniwersytecie, p. Eugenjusz Dziewulski.

═ W dniu wczorajszym delegacja Komitetu Wystawy Wiedeńskiej zwiedzała fabrykę tkanin jedwabnych p. Worowskiego, który wysyła na wystawę swe wyroby, a głównie pokrycia na meble. Dawniej jeszcze mieliśmy sposobność zwiedzania tego zakładu i wówczas przekonaliśmy się jak trudnym jest u nas zawód każdego przemysłowca chcącego postępować nowemi nieutartemi drogami. P. Worowski dla swej fabryki musi być i jest jeszcze dotychczas rysownikiem, wyrabiaczem form na desenie, farbiarzem, chemikiem i tkaczem, i w każdej z tych gałęzi stoi wysoko. Inaczej fabryka nie mogłaby istnieć, produkcje jej bowiem i zyski, niestarczyłyby na utrzymywanie oddzielnych specjalistów, zresztą nie możnaby ich znaleźć nawet.

═ W dniu 5 kwietnia 1573 roku, otwartym został pierwszy most pod Warszawą, naprzeciw ulicy Mostowej. Most ten zbudował Esrazm, cieśla z Zakroczymia. Roboty trwały przez lat 5.

═ Donoszą nam z Paryża, że w m. maju zawitać ma do Warszawy panna Bogdani, śpiewaczka, uczennica Roger'a, i wystąpić ma w głównych rolach oper poważnych.

= Mamy przed sobą dziełko pożyteczne, a pewnie nie omylimy się, że może jedyne w swoim rodzaju. bo o ile wiemy, nie ma podobnego w żadnym innym języku. Znanym jest powszechnie w Warszawie pan Kosiński, były Nauczyciel przy byłem Gimnazjum Realnem, który tu prywatnie przez ćwierć wieku, podług swych, na pewnych prawidłach polegających zasad, uczył młodzież pięknego pisania, a do dopięcia tego celu potrzeba było zaledwie 20 lekcji. Otóż p. Kosiński opuściwszy Warszawę, gdy temi lekcjami już się nie zajmuje, wydał drukiem tajniki swej metody: nauczenia *bez pomocy nauczyciela*, pięknego pisania w ciągu 20tu lekcji. Metoda ta składa się z broszury najdokładniejszych objaśnień wszelkich potrzeb zasad, oraz do tychże zastosowanych wzorów z 64ch stronnic złożonych. Niezwykłe w nich są liczne początki, prowadzące uczących się do osiągnienia pożądanego celu. Są one tak oględnie i systematycznie stopniowane, że jedna kreska do poprzedniej dodana, lub od tamtej zagięciem się różniąca, stanowi nowe niesprawiające trudności ćwiczenie. Staranne to wydanie pod względem powierzchownym, odpowiada całości, druk jest czysty i papier ładny.

— *Panie Redaktorze!*— Narzekają wszyscy na niegrzeczność dorożkarzy; na czasie przeto będzie, że Ci Panie Redaktorze wskażę, a Ty ogłosisz wzór poczciwości i grzeczności dorożkarza.

Otóż onegdaj powracałem sobie do domu wieczorem, po gospodarsku o godzinie 12tej ulicą Mazowiecką. W owej chwili przebiega dorożka unosząc dosyć żywo osobistość męzką. Spojrzałem, a że to było w pobliżu latarni, dostrzegłem wyraźnie numer dorożki.

Zanim doszedłem do placu wareckiego, dorożkarz już wracał, ale z wolna noga za nogą, a pochylając głowę na tę i owę stronę, zdawał się bacznie przyglądać ulicy. Zdziwiony tem, zapytałem go:

— A cóż to przyjacielu, czy drzémiesz na koźle,— jeszcze cię kto najedzie.

— E, gdzie ta, proszę łaski Pana, szukam zguby.

— Jakiej?

— A to Panie, wsiadł do mnie jakiś Pan młody na Bielańskiej ulicy, ale strasznie się kiwał, a ja sobie zaraz mówiłem, że musi mieć w *głowie*...

— No, i cóż!—

—Na Szpitalnej, widziało mi się, że się do mnie odewał,— obejrzałem się, a tu dorożka pusta... Gdzieby się u licha podział, pomyślałem. Pewnikiem, jak się przechylił chudziaczek, tak i wyleciał. Szukałem go teraz, czy gdzie nie leży na drodze.

— Szukaj, szukaj wiatru w polu,— rzekłem mu i pobiegłem dalej...

A co Redaktorze? czy nie poczciwina! Nie wie biedak jak są już wprawni niektórzy panicze w wyskakiwaniu z dorożek, ćwicząc się w tej sztuce na omnibusach kolejowych.

= Od trzech dni rozpoczęła się już po ulicach Warszawy wędrówka ludku szukającego strzechy nad przyszłą swą siedzibą. Wędrówka to smutna. Część większa mieszkańców zmuszoną do niej została koniecznością, podskoczeniem raptownem komornego z dawien dawna i tak już wysokiego.

Sądzili biedacy, że oni jedni znaleźli się w obec roszczeń wygórowanych właścicieli. Co za smutny zawód! Los w tym roku pańskim 1873 okazał się dla wszystkich niemal lokatorów jednakim—a ci co przyjęli ten palec Boży z poddaniem okazali się tylko wytrawniejszymi, oszczędzili sobie kłopotu i trudu peregrynacji po wszystkich lokalach, gdzie wywieszone karty dużo obiecują w rzeczywistości zaś bardzo mało dają.

Podrożenie lokali nastąpiło jakby za wspólnem porozumieniem się. Można niemal wyliczyć na palcach te domy w których cena komornego nie uległa zmianie, szczęśliwie zaś jeszcze bardzo dla lokatora jeżeli ograniczyła się na dorzuceniu tylko jakiś nieznacznej kwoty.

Co z tego wszystkiego będzie trudno przewidzieć— znamy takie mieszkania których cena roczna w przeciągu ostatnich trzech lat się zdublowała. Żadne zaś nie zatrzymało pierwotnej swej ceny.

Winniśmy tu jeszcze dodać, że w wielu miejscach właściciele z przyszłymi swemi lokatorami obchodzą się już dziś nielitościwie. Na karcie naprzykład znajdujesz ogłoszenie, że są do wynajęcia trzy pokoje z kuchnią; wchodzisz i zastajesz dwa pokoje, trzeci zaś obrócony na kuchnię. Podobne ekiwoki może w mniemaniu gospodarza są tylko niewinnym żarcikiem, dla lokatorów jednakże dybiących dzień cały za mieszkaniem, nie przedstawiają się bynajmniej jako przyjemna niespodzianka.

— (*Art. nad.*)—Na listy p. A. Ch.—J. B.—H. M.— i bezimienne, odpowiadam: że kwestję, o której panowie piszecie, uważam za zupełnie skończoną, polemizować nie mogę, gdyż nie pracuję na tem polu, i dla tego jeszcze, że nie podzielam sądu panów, jakoby p. Wiślicki ubliżył w ogóle rzemieślnikom a w szczególe mnie.

Mojem zdaniem mówiący lub piszący, jeśli nie zachowa godności w wyrażeniach, nie ubliża temu, do którego mówi lub pisze, lecz tylko sobie. O cóż więc mamy się obrażać?

Z resztą krytyka moich uwag, zamieszczona w Przeglądzie Tygodniowym Nr 10, była tylko dopełnieniam prelekcji, w której prelegent wykazał ogółowi w jaki to sposób trzeba uczyć i objaśniać nas rzemieślników, idąc w duchu postępu. — Z uszanowaniem, *A. Młynarski.*

(Art. nad.) — *Panie Redaktorze!* — Słusznie jeden z korrespondentów doniósł Panu, że nazwisko Kopernika pochodzi od Kopery, jak nazywają zająca w wielu okolicach naszego kraju. Zgodność z prawdą tego twierdzenia poświadczyć mogę, gdyż mieszkając lat kilkanaście w okolicach Łukowa, słyszałem tak od wykształceńszych myśliwych, jak również i od włościan, że mianowali zająca koperą. Toż samo obijało mi się o uszy w okolicach Kocka i dalszych stronach. Nie ulega więc wątpliwości, że nazwisko naszego wielkiego astronoma, ma pochodzenie w czysto swojskim pierwiastku. *M.*

= W Lublinie, w dniu 27 z. m., odbyło się widowisko benefisowe pp. Józefa i Józefy Sochaczewskich. Odegrano komedję w 3-ch aktach p. n. „Mąż za drzwiami. Wszystkie miejsca w sali teatru były zajęte, i wielbiciele talentu benefisantki ofiarowali jej bukiet, oraz broszę, kolczyki i bransoletę.

= Roboty brukarskie na Zjeździe, są już na ukończeniu. Jedna linja szyn napłask leży już po prawej stronie Zjazdu tuż przy ścieku. Jeżeli pokaże się praktycznem ułatwieniem jazdy dla ciężkich wozów jadących z mostu na plac zamkowy, wówczas położona zostanie druga podobna linja pomiędzy obecnie położoną a szynami drogi żelaznej konnej. Nowe urządzenie pozwala wozom wjeżdżać w wydrążenie szyny dwoma kołami prawemi i tym sposobem łagodzi ich tarcie, a zatem zmniejsza ciężar.

= Dotychczasowy bruk przy wejściu do Saskiego Ogrodu wprost ulicy Marszałkowskiej, dziś zamienia się na inny, wygodny, po części taflowy, na znacznej przestrzeni tak przed bramą od strony ulicy Królewskiej jak i przy bramie w samym ogrodzie.

= Wczoraj od godziny 4-ej po południu, na ulicach panował nieznośny kurz, zasypujący tumanami oczy przechodniów.

= „*Kurjer Lubelski donosi*“—Jan Łukasik i Franciszek Rachwał włościanie z wsi Stróży powiatu Janowskiego, ofiarowali na rzecz instytucji osad rolnych i przytułków rzemieślniczych dla małoletnich przestępców rubli sześć, które złożyli na ręce członka towarzystwa pana Kowalskiego z Olbięcina.

= *Panu krótko-letniemu prenumeratorowi A. C.*— List pański nie będzie pomieszczony.

*Panu J***—Upraszamy o zgłoszenie się do redakcji Kurjera w znanym interesie spłacenia dowodu pożyczki premjowej petersburgskiej.

— Okulary w złotej oprawie, znalezione w teatrze na schodach dnia 3go b. m., znajdują się w cyrkule pierwszym zamkowym, które za udowodnieniem odebrać można.

= *Targi piątkowe.* — Przez czas trwania u nas monopolu solnego znane były w handlu trzy gatunki soli: austryjacka z kopalni wielickiej, liwerpolska, oraz krajowa z warzelni w Ciechocinku. Od miesiąca stycznia r. b. to jest od czasu zniesienia monopolu handel solą przybrał daleko znaczniejsze rozmiary. Spekulanci i ageuci zaczęli szukać nowych źródeł dostawy tego artykułu i wkrótce w handlu naszym zaczęła się okazywać sól pochodząca z warzelni w Schönebeck (Prussy) sprowadzane w licznych transportach. Była ona troche tańszą, rzucono się więc do niej skwapliwie. Doświadczenie przekonało jednakże prędko, że dostarczana sol z Pruss nie może wytrzymać konkurencji z używanemi dotychczas cena jej bowiem nie o wiele jest mniejsza, przymioty zaś znacznie niższe. Napowrót więc wrócono się do dawnych gatunków, a sól z Schönebeck zawala tylko miejsce w handlu.

Pomimo ciepla i robót wiosennych, które się w polu rozpoczęły przywiązując rolników do domów, dostawy na wczorajszym targu były liczne. Z pomiędzy artykułów żywnościowych na targi dostarczonych wyróżniają się nowalje i tak zwane zapasy świąteczne: indyków, drobiu, prosiąt co niemiara, masła jaj mleczywa wielka obfitość.

Zresztą targ za Żelazną-Bramą od dni dziesięciu nosi już na sobie charakter targów świątecznych. Szczególniej zwracają na siebie uwagę garncarze, którzy od dwóch tygodni zajęli miejsca z swymi skorupami. Są to foremki na placki, baby, babki etc. Biedactwo to od kilkunastu dni nocuje już ze swym kramem na placu, z bojaźni, aby ich kto w wyborze lepszego miejsca nie ubiegł.

— W dniu onegddajszym w cyrkule Wolskim, Marjanna Wosińska żona szewca, przybywszy do dworu gościnnego, niespodzianie zasłabła, a będąc wieziona do domu w drodze zmarła.

— W cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr 81 przy ullicy Krakowskie-Przedmieście w laboratorjum aptecznem przy rozgrzewaniu spirytusu, pękł kocioł—skutkiem czego oprócz stłuczenia kilku szyb w oknie, inne uszkodzenia miejsca nie miały.

— W cyrkule Łazienkowskim, w domu pod Nr 7 przy ulicy Nowogrodzkiej, w urządzonej na nawozie kloace, w skutek porzuconego przez kogoś niedopalonego papierosa zapaliła się słoma, lecz ogień przez miejscowych mieszkańców zaraz ugaszonym został.—Poszukiwanie winnego zarządzone.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim 666, w Teatrze Rozmaitości 315, w sali Resusy Obywatelskiej na odczycie 97, w cyrku Salamońskiego 316.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach: prawosławnym c ał zmarłych mężczyzn , kobiet —, dzieci —; na cmentarzu katolickim: mężczyzn 7, kobiet 11, dzieci 18; na cmentarzu ewang. augsb. i refor. męż.—, kob , dzieci —; na cmentarzu star. męż.—, kob. 2, dzieci—. (G. Polic.)

Wiadomości z Cesarstwa.

= Do „Odeskiego Wiestnika“ donoszą z Charkowa, że zmarły profesor uniwersytetu charkowskiego D. J. Kaczenowski pozostawił testamentem, 900 rubli do rozporządzenia uniwersytetu charkowskiego, z warunkiem, aby przypadające od tej sumy procenta, wydawane były, podług uznania fakultetu prawnego, tym z studentów, którzy się będą zajmowali prawem międzynarodowem. (D. W.)

= „Kijewlanin“ podaje szczegóły o działalności siekieryńskiej spółki pożyczek i oszczędności Pawła Gałagana za rok 1872. We wsi Siekieryńcach mieszka włościan-właścicieli rewizyjnych płci męzkiej 850 i kozaków mało-rosyjskich, również rewizyjnych płci męzkiej, 550; oprócz tego we wsi tej są mieszkańcy innych stanów, mianowicie duchownego i mieszczańskiego, ogółem 50 osób płci męzkiej.

Spółka wiejska pożyczek i oszczędności założoną została dla włościan właścicieli Siekieryniec, z oddaniem do uznania zebrania ogólnego spółki rozciągnięcia z następstwem czasu swych czynności do kozaków i innych mieszkańców Siekieryniec i wsi sąsiednich, z wyjątkiem żydów.

Spółka uzyskała zatwierdzenie ze strony ministra finansów 26 października 1871 roku i rozpoczęła swe czynności 20 stycznia 1872 roku. W chwili otwarcia czynności spółki było 16 członków, którzy wnieśli udziały całkowite po 25 rs.; odtąd liczba członków powiększała się stale i wynosiła 1-go stycznia 1873 roku 70. (D. W.)

+ Jutro, jako w trzecią bolesną rocznicę, odbędzie się Msza czytana, w kościele Sto-Krzyzkim, o godzinie 8-ej z rana, na intencję ś. p. Professora Warszawskiego Uniwersytetu, Doktora Medycyny, Bronisława **Choynowskiego**; na którą w imieniu Matki, Koledzy zmarłego, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. —2945—

+ Za spokój duszy ś. p. Agnieszki z Nowakowskich **Maciejowskiej**, w poniedziałek 7-go kwietnia, jako w drugą rocznicę śmierci, odprawione będzie Nabożeństwo w kościele S-go Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem Przedmieściu, o godzinie 9-ej rano, na które pozostała córka zaprasza Krewnych i Znajomych.

+ Dnia 22 Marca r. b. zmarł w Wiedniu w 70 roku życia ś. p. Jerzy **Loth** były kupiec i obywatel tutejszy. Zwłoki tamże pochowane zostały na cmentarzu Macleisdorfskim, o czem pozostała żona i synowie zawiadamiają Krewnych i Przyjaciół. —2052—

+ Doszła tu wczoraj z Paryża. telegramem smutna wiadomość, że w dniu wczorajszym to jest 4 b. m., przeniosła się tam do wieczności Zeneida, z hr. de Laval, hr. **Lejbtzeltern**, wdowa po byłym ambasadorze dworu Austyackiego. Nieboszka była siostrą hrabiny Aleksandry z Lavalów Kossakowskiej. —2929—

+ Wczoraj zasnął w Bogu Antoni **Piotrowski**, w 9-m roku życia. Dotknięci bolesną stratą rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok w dniu 6tym b. m. (w niedzielę), o godzinie 2giej po południu, z kościoła Sgo Aleksandra, na cmentarz powązkowski. — 2946—

+ Ś. p. Klara z Królikowskich **Nalepińska**, matka nauczyciela Gimn. Realn. w Warszawie, przeżywszy lat 83, po kilkodniowej ciężkiej chorobie, opatrzona SS. Sakramentami, oddała Bogu Ducha.

Pogrążeni w żalu: dzieci i wnukowie, zapraszają Rodzinę i Przyjaciół, na żałobne Nabożeństwo, w poniedziałek, o godzinie 10-ej rano odbyć się mające w kościele S-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, a następnie na eksportację zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 5 po południu. —2955—

+ Rodzina pozostała po ś. p. Józefie z Sobolewskich **Głogowskiej**, składa najczulsze podziękowanie Szanownemu Duchowieństwu, jak również wszystkim Przyjaciołom i Znajomym zmarłej, którzy raczyli uczestniczyć w smutnym obrzędzie odprowadzenia zwłok jej w dniu 3 b. m. i r., na cmentarz Powązkowski. —2923

— *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*—W dniu 1 (13) kwietnia r. b., jako pierwszym Świąt Wielkanocnych, kursować będą tylko pociągi pospieszne i kurjerskie, wychodzące z Warszawy do Sosnowic i Granicy, o godzinie 7 minut 48 z rana i do Aleksandrowa o godzinie 3 minut 3 po południu, a przychodzące do Warszawy z Sosnowic i Granicy o godzinie 8 minut 26 wieczorem i z Aleksandrowa o god. 1 min. 41 z południa.

W dniu zaś następnym, t. j. 2 (14) kwietnia r. b. wszystkie pociągi osobowe, rozkładem jazdy objęte, rozpoczną bieg swój na obu drogach żelaznych.—2844

Przegląd Polityczny.

P. Grévy nie poprzestał na prostej pogróżce i w działaniu zaszedł do ostatnich granic swych stosunków ze zgromadzeniem narodowem. Telegram nasz onegdajszy nic nie wspomniał o tem, że głosy opozycji w uchwale d. 2 b. m. padły na Buffeta, byłego ministra ostatniej epoki cesarstwa. Okoliczność ta nadaje odmienny zupełnie charakter głosowaniu, w którem Grévego do władzy przywrócono. Rezolucja wówczas przyjęta nie była tylko zwykłem votum zaufania, ale formalnym wyborem. Lewica wybrała Grévego, prawica Buffeta. P. Grévy widząc się odtrąconym przez cały ten odłam Izby, o którego ukorzenie się właśnie mu chodziło, nie mógł już przyjąć władzy porządkowej nad zgromadzeniem. Nieuchronnie do dymissji poddać się musiał, jeśli nie chciał rozczepiać reprezentantacji na dwie nienawistne sobie połowy i podejmować przykrego trudu obcowania z ludźmi, którzy na jego miejsce kogo innego już byli przeznaczyli i—wyraźnie objawili mu, że go słuchać nie chcą.

Na posiedzeniu 3 b. m. Zgromadzenie otrzymało od vice-prezydenta zawiadomienie, że p. Grévy odrzuca wybór w którym lewica dnia poprzedniego chciała go przy prezydium utrzymać. Nowy wybór stał się nieodzownym i miano go jeszcze we czwartek dopełnić. Według „Agence Havas" w tym dniu największe widoki objęcia władzy po Grévym posiadali Périer i Martel. Ostatni jest już vice-prezydentem. Korespondent Gazety Kolońskiej piszący we środę wymienia nazwiska deputowanych: Audiffret-Pasquier, Buffet, Daru i Larcy. Opinja p. Thiersa nie była pewno bez wpływu na wybór, który w tej chwili za dokonany już uważać trzeba. Sądzimy, że „Ag. Havas" podając nazwiska Periego i Martela ulegała właśnie inspiracji pana Thiersa i zapewne telegraf jedno z tych dwóch nazwisk jeszcze dziś nam przyniesie. I Martel i Périer ze wszystkich kandydatów wymienionych największego używają kredytu u lewicy, kandydatura czysto royalistowska w żaden sposób utrzymać by się nie mogła.

Zwyczajem jest opinji publicznej, tej jaką z siebie ogół narodu wydaje, iż po doznanych klęskach i niepowodzeniach wojennych, oskarża przywódzców o przekupstwo i zdradę — o działanie w porozumieniu z nieprzyjacielem. Tak też i teraz dzieje się z Bazainem. Fakta niesłychanego niedołęztwa posłużyły od początku za podstawę do oskarżeń, iż Bazaine działał we własnych widokach, działał umyślnie źle, aby ze szkodą Francji zrobić dla siebie dobry interes. Bezpośrednio po wojnie, przypuszczano w nim pobudkę z ambicji władzy wynikającą. Bazaine popierający cesarza i pokój podczas dni Sedańskich, jako naczelnik jedynej siły zbrojnej we Francji, przy pomocy pruskiej wyszedłby na pewnego rodzaju protektora państwa: sam nacisk okoliczności musiałby go u steru rządu postawić. Następnie zamiast tej pobudki szlachetniejszej, równolegle ze śledztwem pogłoski zaczęły przynosić daleko gorszą, bo prostą chciwość na pieniądze. Po słuchy podobne od roku już krążą między ludem francuzkim.

Korrespondent jednego z dzienników wiedeńskich a niegdyś sprawozdawca z pola wojny, podejmuje te pogłoski w sposób bardzo poważny i w rezultacie nasuwa wiarę w ich prawdziwość. Dziennik zaręcza za wiarogodność swego współpracownika i zeznaniom jego otwiera szpalty w rubryce artykułów ważniejszych. Posłuchajmy korrespondenta.

Przed półtora rokiem jeden z dyplomatów francuzkich zapewnił go, że Bazaine istotnie został przekupionym przez p. Bismarcka, który chciał armję z pod Metz jak najprędzej oswobodzić i rzucić nad Loarę. Skutkiem układu zawartego pomiędzy Bismarckiem a Bazainem była przyśpieszona o cztery tygodnie kapitulacja Metz. Na taki czas jeszcze posiadała twierdza żywność i oficerowie pruscy po wejściu w jej mury, znaleźli obfitość jadła i napojów. Bismarck nie potrzebował wyliczać od siebie ceny umówionej, dość gdy się zrzekł zapasów banku francuzkiego w Metz, które byłyby poszły na łup wojenny Niemców. Tanim zatem kosztem—idziemy ciągle za korrespondentem—zyskał sztab niemiecki możność wysłania wojsk ks. Fryderyka Karola, na zagrożony mocno teatr wojenny w Orleanais.

Świadkowie zeznający w procesie Bazaina a w ich liczbie tacy, którzy z główną kwaterą pruską urzędowe stosunki utrzymywali, zaręczają, iż d. 12 października przy Rue neuve w Wersalu—mieszkanie Moltkego—panowało przekonanie, iż ks. Fryderyk Karol przed końcem października będzie mógł już nad Loarę wyruszyć. Od d. 5 października t. j. od chwili założenia głównej kwatery w Wersalu Bazaine zostawał w ciągłej korrespondencji z Bismarckiem i Moltkem. Przedmiotem jej było przyśpieszenie kapitulacji, urzeczywistnione w dniach 27 i 28 października.

Taki jest stan rzeczy według korrespondenta, który kończąc opowiadanie swoje mówi: „Jeżeli teraz rozejdzie się wiadomość, że proces Bazaina umorzonym zostanie, to można być pewnym, że ks. Bismarck wyprosił to sobie u Thiersa, aby się Bazainowi nic złego nie stało".

Według posłuchów obiegających Francję, abolicja procesu Bazaina miała być nawet ze strony p. Thiersa ceną szacunkową za wcześniejsze ustąpienie Niemców z departamentów jeszcze przez nich zajmowanych.

Wszystko to są tylko domysły i wnioski więcej na przeświadczeniu moralnem, które uczuciem powodować się zwykło, niż na rozpoznaniu i zbadaniu faktów oparte. Listy oficerów armji w Metz, po kapitulacji i następnie po pokoju pisane, wcale nie świadczą, aby poddana twierdza miała jeszcze na cztery tygodnie żywności, lecz z drugiej strony także wiadomo, że nie była ogłodzoną. Sto tysięcy żołnierzy, których świadectwa między ludem głównie Bazainowi niekorzystną opinję zjednały, nie mogłoby się zmówić na zmyślenie faktu, tak jak to łatwo przyjść mogło sztabom, zwłaszcza sztabowi głównemu, posiłkowo przynajmniej, jeśli nie solidarnie za knowania Bazaina odpowiedzialnemu. Zeznania tych ludzi prostych, z ludem żyjących, nie pozwoliłyby ustalić się opinji niekorzystnej, gdyby same korzystnemi były.

Rozstrzygnie o winie Bazaina, w zakresie przyśpieszonej kapitulacji, wyjaśnienie w śledztwie tej kwestji: czy twierdza była już zupełnie ogłodzoną w dniu 27 października i nawet wcześniej, bo przypominamy, że jeszcze w pierwszej połowie października zjeżdżał do Wersalu gen. Boyer wysłany przez marszałka. Jeżeli się okaże — co jest prawdopodobniejszem niż przypuszczenie przeciwne—że Bazaine poddał twierdzę mogącą się jeszcze trzymać, to obojętną jest już okoliczność czy przyśpieszenie kapitulacji nastąpiło o całe cztery tygodnie. Po niesłychanie złych drogach ks. Fryderyk Karol potrzebował przeszło trzech tygodni czasu aby siły swoje pod lasem Orleańskim skoncentrować. Gdyby Bazaine o dziesięć dni tylko jeszcze kapitulację odwlekł, ks. Fryderyk-Karol musiałby już szukać armij generałów Aurelles de Palladine i Chanzy pod bramami Paryża. Tam wraz z W. ks. Meklemburskim, byliby już pobici lub do cofnięcia się pod Paryż zmuszeni i zamiast dwóch oddzielnych bojów w dniach 30 listopada i 2 grudnia pod Paryżem i przez dwa tygodnie do 5 grudnia ponad Loarą toczonych, mielibyśmy jedną wielką rozprawę na polach, na których Ducrot przysiągł był zginąć lub wrócić zwycięzcą. Francja mogłaby nie mieć zwycięztwa, ale Paryż miałby w każdym razie odsiecz.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 3-go.

Grevy odrzucił ponowny wybór na prezydenta zgromadzenia narodowego i prawdopodobnie dziś jeszcze wybranym zostanie jego następca. Najwięcej widoków utrzymania się posiadają Martel i Perier. Tak zapewnia „Agence Havas."

Prezydent rzeczypospolitej znajduje się dziś w Paryżu na posiedzeniu akademji francuzkiej (wprowadzał nowego akademika ks. Aumale). Wieczorem wraca do Wersalu i nie wydali się na ferje wielkanocne przed wybraniem nowego prezydenta zgromadzenia narodowego.

Dziennik urzędowy zamieszcza dekret zwołujący wyborców w dep. Corrèze, Bouches du Rhône, Gironde, Jura, Marne, Morbihan, Nièvre i Seine, na 27 kwietnia dla dopełnienia wyborów uzupełniających do zgromadzenia nar.

Berthémy mianowany pełnomocnikiem Francji w Japonji.

We wczorajszem głosowaniu 231 głosów opozycyjnych oświadczyło się za Buffetem, Grevy miał 349. Przed posiedzeniem lewica postanowiła wybrać Grevego przez aklamację. Thiers był u niego osobiście aby go do pozostania na urzędzie nakłonić, skrajna lewica wysłała do niego deputację. Posiedzenie wczorajsze rozpoczęło się wśród największego wzburzenia. Vitet odczytał podanie się prezydenta do dymissji. Wszczął się spór o dzień wyborów, prawica chciała zwłoki do piątku; lewica nastawała na bezzwłoczne głosowanie. Zgromadzenie oświadczyło się zgodnie z jej żądaniem. Na prośby rojalistów udzielono im pół godziny czasu dla porozumienia się co do osoby kandydata, był nim jak wyżej Buffet.

Berlin 3-go.

Poseł bawarski przy stolicy apostolskiej hr. Taufkirchen w przyszłym tygodniu wraca wraz z rodziną do Monachium. Początkowo przebywać będzie za urlopem trzymiesięcznym, mówią jednak, że więcej już do Rzymu nie wróci. Stanowcze zapewnienie w tym duchu udziela Augsburska „Allg. Ztg."

Biskup Warmiński ogłosił proboszcza (starokatolika) Grunerta za uległego wielkiej klątwie jaką wyrzekł był Sabór Watykański i ostrzegł wiernych aby nie wchodzili w żadne wspólnictwo z wyklętym.

Wiedeń 3-go.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych, prezes ministrów złożył oświadczenie, że cesarz zatwierdził prawa o reformie wyborczej. Izba powitała wiadomość tę oznakami gorącego zadowolenia i okrzykami: „niech żyje cesarz!"

Wczoraj zagajone zostały posiedzenia delegacji węgierskiej. Prezydujący Maylath w przemowie stwierdził pokojowy stan Europy. Utrzymano też same biura, jakie już funkcjonowały w roku zeszłym. Cesarz przyjmował dziś obie delegacje.

Londyn 2-go.

Fawcett wnioskodawca bilu sprzecznego z projektem reformy uniwersytetu dublińskiego, wniesionym przez Gladstona, stara się porozumieć z rządem w celu otrzymania od niego poparcia dla bilu przy drugiem odczytaniu, które już niezadługo nastąpi. Fawcett usuwa ze swego bilu to wszystko, coby rządowi niemiłem być mogło, pozostawiając głównie rozporządzenie względem *testu*, t. j. przysięgi kwalifikującej do otrzymania stypendium. Bill Fawcetta ma licznych przeciwników, którzy będą się starali uchwałę nad nim o ile możności, opóźnić.

Kopenhaga 2-go.

Landsting we wszystkich swoich odcieniach politycznych uchwalił dziś adres do króla, w którym w obec votum nieufności uchwalonego przez Folketing, położono nacisk na niezależne zupełnie stanowisko Landtingu. Czterdzieści cztery głosy uchwaliły adres, 8 sprzeciwiło się; 12 deputowanych było nieobecnych, 1 nie chciał głosować.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Paryż 3-go kwietnia „Debaty" donoszą, że Buffet oświadczył także, iż ewentualnie ofiarowanej mu prezydentury w Izbie przyjąćby nie mógł z powodu krótkiego wzroku. Grévy waha się znowu; szansa wyborcza chwieje się między pp. Perierem, Martelem i Audiffret Pasquier. Dzienniki republikańskie winszują Grevemu jego postanowienia i wskazują na niego jako na przyszłego przywódcę lewicy umiarkowanej.

Paryż 2-go kwietnia wieczorem. Pan Grevy oświadcza, że rozbrat Thiersa z polityką większości nie pozwala mu pozostać prezydującym w Izbie; tłumił uczucia swoje podczas okupacji; dziś sądzi iż ma prawo powrócić do swobody działania. Gambetta odpowiedział, że stronnictwo republikańskie szczęśliwe będzie widząc tak wybitną osobistość powracającą do szeregów czynnych.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 5-go kwietnia, godzina 11 przed południem.

Wersal 4-go. — Buffet kandydat prawicy obrany prezydentem zgromadzenia narodowego 305 głosami przeciwko 285. Zgromadzenie przyjęło projekt nowego urządzenia municypalności w Lyonie.

Miasto i Wieś

BLAGIER.

Jednem z następstw naszego rozmiłowania w cywilizacji Francji i ogólnych do tego kraju wędrówek jest *blaga*, ta chorobliwa narośl społeczna, której śladów nie znajdujemy w przeszłości naszej, czego najlepszym dowodem jest, że niema na to w polskiej mowie nazwiska. Że to niedawny nabytek z tej pod tylu względami szkodliwej nam Francji, świadczą wzmianki w autorach z 18-go stulecia, np. w dziełach Krasickiego i w komedji Niemcewicza, *Powrót Posła*. Zawsze kopja niższą jest od oryginału; jeżeli zatem blaga francuzka okraszona pełną zręczności grą wyrazów i urokiem dowcipu każdego rozśmieszy, to blaga polska tylko ciemnych zabawić może.

Wiadomo, że pod tym blichtrem kryje się zawsze nieuctwo i próżność bez granic, pragnąca odgrywać wyższą rolę w towarzystwie. Nic dziwnego, że człowiek nizkiego duchowego nastroju, niemaskromności cechującej tylko wyższe umysły, lecz zdumiewającem jest, że blagier tak często cel swój osięga.

Do tego fachu niezbędne są wrodzone talenta. Okazała postać, pewność siebie, wymowa, złośliwy humor i elegancja, zdobywające tak łatwo u kobiet powodzenie, dają najdoskonalszy w tym rodzaju gatunek. Ambitny blagier chociaż w gruncie egoista przybiera pozory wylanego dla ludzkości człowieka. Lubi on odgrywać rolę protektora i nic niezrobiwszy dobrego, szczycić się będzie tem co inni w cichości uczynili. Bierze czynny udział we wszystkich publicznych wystąpieniach, jak obiady, koncerta i kwesty dla biednych, w czem pilnując się ściśle zasad oszczędności, zyskuje głosu najwięcej tyle upragnionego przez siebie rozgłosu.

Między czystej krwi blagierem, a człowiekiem z lekka dotkniętym tą społeczną chorobą, są jeszcze przejściowe postacie, do których należą ludzie w pewnych kółkach zwani *miłymi w towarzystwie*. Nieposiadają-

cy żadnej nauki, umieją jednak rozprawiać, choćby o najzawilszych kwestjach filozoficznych. Czując wstręt do książki, jeżeli niekiedy coś przeczytają, to jedynie aby to w rozmowie *zacytować*.

Ten rodzaj umysłowych upiorów, żywi się wysysaniem wiedzy z drugich, przyswaja sobie cudze myśli, spostrzeżenia i naukę, któremi błyszczy potem w towarzystwie, w czem dopomaga im właściwa narodowi naszemu bystrość; zdarza się więc, że ci, którzy nieodbyli porządnych nauk, ani braku tego późniejszą dopełnili pracą, potrafili jednak wznieść się nie raz na znakomitsze stanowisko i wielką zyskali wziętość. Ludzie tacy posiadający niekiedy istotne zalety, umieją zręcznie omamić swą pożyczaną wiedzą, przy bliższej jednak obserwacji łatwo dostrzedz, że wszystko wydają w zdawkowej konwersacyjnej monecie i że w nich nic więcej nie pozostało.

Blagiera spotkać można na wszystkich stopniach hierarchji społecznej, w gruncie jest to zawsze tażsama małostka moralna, pycha człowieka chcącego bez pracy i zasługi wywyższyć się. Blagier często należy do klassy pieczeniarzy, staje się on niezbędnym w salonie. Mistrz w opowiedzeniu najnowszego skandalu, umie powtórzyć złośliwe wierszyki, nabazgrać karykaturę, wykonać sztukę *à la Bosco*, lub przynajmniej coś wystrzydz z papieru. Niekiedy, rzecz smutna, posiada prawdziwy talent, który w swej nizkiej a próżniaczej roli, sponiewierał i stracił. Okaz ten niemający żadnej narodowości we wszystkich większych miastach Europy znaleść dziś można, gdy jednak przy zagranicznym postępie, stary blagier często spychanym bywa przez młodsze talenta, u nas przy średnich zdolnościach, cieszy się on wieloletnim powodzeniem i wyzyskując możniejszych rozwiązuje trudną zagadkę zbytkownego życia bez żadnych własnych zasobów.

Typ to właściwie miejski i tylko jako gość w jakim zamożnym domu pojawia się czasem na prowincji.

Do wyższej także sfery towarzyskiej należy blagier wojażer, zwykle gracz lubiący w gronie podobnych sobie szczycić się powodzeniem na zielonem polu Homburga, Wiesbadenu, Spa lub Monaco. Niewyczerpanym też bywa w opisach swych Donżuanowskich wypraw i innych nadzwyczajnych życia awantur. Najczęściej zszarzany bankrut rozpowiada jak omal nierozbiwszy banku grając w *trente et quarante*, pędził potem rozkoszne życie w Paryżu i z oszczędzonych pieniędzy, przesłał jeszcze kilkanaście tysięcy talarów, do pewnej znanej zagranicznej bankowej firmy, która to wiadomość przy rozgłaszanym przez niego zamiarze kupna znacznych posiadłości, ma mu dopomódz, do bogatego ożenienia, za czem od wielu lat po różnych stronach naszej półkuli napróżno upędza się.

Jednym z typów Warszawskich pojawiającym się także chwilowo na prowincji, jest niższej sfery elegant, zwykły flaner uliczny, z powodu zręczności w nogach, zapraszany w czasie karnawału do porządniejszych domów. Warto słyszeć takiego pana, jak przybywszy na Święta na wieś, rozpowiada młodym panienkom, a czasem w gronie starszych, o świetnościach stolicy, w której on tak ważną odgrywa rolę, jak prawie codziennym jest gościem u hr. A., odbiera zaproszenia na bale od księztwa Z., na resursach, balach, prowadzi mazura etc. Pomimo to jest on nieubłaganym krytykiem dam wyższego towarzystwa, opisuje nie tylko ich toaletę ale rozmowy i słabostki sercowe;—wdaje się też czasem w genealogję, lecz zupełna nieznajomość stosunków, przekręcanie nazwisk i faktów, domyślać się każe, iż wiadomości te zaczerpnął chyba z przedpokojów. Taki blagier będący także encyklopedystą, wkracza śmiało w dziedzinę literatury i sztuki, łatwo więc pojąć, jakie na tym polu wymagającym tyle wstrętnej mu pracy, strzela bąki.

Ulubionym jego tematem jest teatr i ocena gry aktorów, których ostrym jest krytykiem. Wyrokuje też o wartości sztuk teatralnych, lecz tu potyka się często, tak np. Scribe przemienia się w Sardou, Octave Feuillet w Dumasa ojca, a Dumas syn w księcia pruskiego.

Ten pospolity gatunek blagiera, niemający zwykle żadnych zasad moralnych, bywa złośliwym plotkarzem, mimo to w pewnych kółkach miewa powodzenie a nawet przy korzystnej powierzchowności, zyskuje łatwo względy kobiet i nieraz małżeństwem świetny los sobie zapewnia.

Z tego co dotąd powiedziałem, wykazuje się, iż *blaga* nie ma wiejskiego pochodzenia lecz jest raczej dosięgającym nas niezdrowym wyziewem wielkiego miasta.

Naszej wiejskiej blagi szukaćby trzeba w tych niknących już postaciach myśliwców chwalących się z celności strzału, rączość i chartów, w tych zapalonych amatorach koni i gospodarzach, bajecznie obliczających swe zbiory i dochody.

Typy te znane wszystkim, a coraz już rządsze, były już wielokrotnie portretowane.

Dla dopełnienia tego zarysu, wypada jednak wspomnieć znaną blagę ojców licznego grona córek, przybywających do stolicy i świetnością karnawałowych wystąpień, starających się złowić bogatą młodzież na urojone posagi; z drugiej zaś strony tych dzisiejszych Lowelasów umiejących zręcznym odegraniem uczuciowej komedji, zdobyć nie tylko zbyt tkliwe serca panienek, lecz niekiedy otrzymujących przed ślubem, posagowe zaliczki, nakoniec z przykrością zaznaczam, że i kobiety jakkolwiek obdarzone delikatniejszym uczuciem przyzwoitości, podlegają niekiedy tej szerzącej się towarzyskiej chorobie, zapominając jak tem ubliżają swej godności.

Kończę bolesnem spostrzeżeniem, że gdy przed kilkunastu laty pożyteczna a skromna na każdym polu praca zyskiwała nawet w salonach coraz więcej uznania, to dzisiaj ludzie zasługi bywają zapomniani, czasem lekceważeni, pasożytna zaś blaga przybierająca osobistej wartości pozory ma powodzenie i tryumfalnie rozpiera się przy uczcie życia. *Brodzic.*

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera, mieści się rozporządzenie Magistratu, tyczące urządzenia zabawy ludowej w czasie Świąt Wielkanocnych na placu Ujazdowskim,—Ogłoszenia Rady miejskiej dobroczynności publicznej,—Wiadomości z Kroniki Zagranicznej, Szaradę, — Ogłoszenie Biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej, — Ogłoszenie Banku Polskiego, — Reklamy,—ważniejsze ogłoszenia prywatne, etc.

— Od dziś przybył nam nowy zakład restauracyjny, przy ulicy Podwale, gdzie istniała dawniej kawiarnia p. n. „Zuzi,“ obecnie przez p. Malinowskiego utrzymywany, który przez czas długi miał w temże samym miejscu kawiarnię, a zaś od dziś po zupełnem wyrestaurowaniu i przekształceniu lokalu, zmienił takową na café-restaurant.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Doktór Kryspin.** Jutro: **Modniarki.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Safanduły.** Jutro: **Epidemia.**

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	750.0	+ 3.0	78	połn. wsochd. pochmurno
dziś o g. 7 rano	749.5	+ 1.6	86	„
„ o g. 1 z poł.	747.0	+ 6.6	80	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj } Najmniejsze ciepło st. + 1. Największe ciepło st. + 11.0

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 1873 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. — kop.				
Dukaty Hol. rs. — kop. —				
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —				
Austrjackie floreny w bilet. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 . .	95	—	94	70
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 . .	94	—	93	70
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	94	—	93	70
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	—	—	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	90	—	89	70
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego . . .	79	30	79	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	95	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . . / „ „ „ „ ostęmpl. . . .	154	50	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . . / „ „ „ „ ostęmpl. . . .	151	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	95	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . .	73	25	72	75
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	137	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	116	—	115	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . .		—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	127	50	126	50
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	105	50	104	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .		—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	107	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $114\frac{4}{9}$
Od Likwidacyjnych kop. $137\frac{1}{9}$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $143\frac{1}{8}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $5\frac{5}{9}$/
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 55 rs. 110 k. 25
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 38 rs. 7 k. 36
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 88 k. 5 rs. — k.
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 100 k. 50 rs. —k.

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Z d. 4 kwietnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rsr. — k.—do rsr. kop. — ; pstra i dobra rsr. — kop. — do rs. — k. , wyborowa rsr. - k. — do rsr. — kop. —; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. — do rs. 5 kop. 20; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 kop. 5 do rs. 4 kop. 50; owsa rsr. 2 kop. $62\frac{1}{2}$ do rsr. 2 kop. 70; groch polny rs. — kop. — do rs. — kop.; — kartofle rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 30; siana od kop. 35 do kop. 40; słoma od kop 30 do kop. $37\frac{1}{2}$ za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 3 kwietnia hurtową składniczą za garniec od kop. 137 — $137\frac{1}{2}$, Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 139—140.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 cali 8.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz dwa Dodatki).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 69. Sobota. Warszawa, d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1873 r.

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — Z decyzji JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, urządzenie zabaw ludowych w czasie Świąt Wielkanocnych w r. 1873 dopełnić się ma na wzór lat zeszłych w części placu Ujazdowskiego przy Alei Ujazdowskiej z pobieraniem na rzecz miasta opłat za wydzielane miejsca na tymże placu, na tychże samych zasadach i w takich wysokościach jakie oznaczone były decyzją b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 7 (19) marca 1867 r. za Nr 1936 a mianowicie:

1) od młyna djabelskiego po rsr. 5;
2) od karuzeli po rsr. 5;
3) huśtawki po rsr: 3;
4) baraku i namiotu licząc po 15 sażeni kw. miejsca dla każdego po rsr. 10;
5) straganu zajmującego 4 sażenie kwadratowe po rsr. 3;
6) sprzedaży na stoliczkach ruchomych i w koszykach, za biletem jednodniowym po k. 15, a za bilety wydawane do sprzedaży także na stoliczkach i w koszykach na cały czas trwania świąt po rsr. 1

Co się zaś tycze osób przedstawiających sztuki akrobatyczne panoramy i figury woskowe od tych pobieraną być ma opłata wskazana postanowieniem b. Rady Administracyjnej Królestwa z roku 1836 to jest po 3% od dochodu brutto.

Magistrat zatem podając do powszechnej wiadomości o powyższem, zawiadamia interessowanych, że do przyjmowania pierwszych pięciu rodzai opłat upoważnioną została tutejsza Kassa Główna Ekonomiczna, a każdy posiadający kwit tejże kassy na wniesioną opłatę zgłosić się winien do Budowniczego miasta Ankiewicza mieszkającego w Alei Ujazdowskiej pod Nr 1726B, który mu wskaże miejsce na placu do zabaw przeznaczonym.

Bilety na sprzedaż ze stoliczków ruchomych i w koszykach, wydawane będą na miejscu przez Kommissarza Kassy Miejskiej III cząstku za uiszczeniem przynależnej opłaty.

Otrzymane od tegoż dzienne bilety na sprzedaż na stoliczkach ruchomych i w koszykach będą na papierze koloru białego, a na odwrótnej ich stronie zamieszczona zostanie data z wyrażeniem dnia na jaki służą—bilety zaś na sprzedaż tego samego rodzaju wzięte na cały czas świąt będą na papierze koloru różowego. - P. o. Prezydenta Jeneralnego-Sztabu, Jenerał-Lejtenant *Witkowski.* — Za Naczelnika Kancelarji *K. Wiemann.* (1—1) —2925 -

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Przystąpiwszy na zasadzie Postanowienia b. Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem z d. 19 września 1869 r. do rozdziału wsparcia pomiędzy biednych wstydzących się żebrać, z zapisanych na ten cel funduszów i mając na uwadze:

że ś. p. Ksiądz Franciszek Bohomolec, testamentem z dnia 9 stycznia 1781 r. zapisawszy na cel powyższy kapitał w summie rs. 8,100 zastrzegł, ażeby procenta z takowej w summie rs. 405 corocznie wspólnie z osobą duchowną delegowaną przez Konsystorz Rzymsko-Katolicki Archidjecezji Warszawskiej wydzielanemi były na wsparcie:

a) 5-ciu osobom po rs. 54 każdej, z których jedno wsparcie może być wręczonem potajemnie przez duchownego delegata, takiej osobie, która, dla różnych powodów, chciałby utaić swoje nazwisko i

b) 10-ciu osobom po rs. 13 kop. 50 każdej.

że na powiększenie funduszu zapisów Księdza Franciszka Bohomolca, zapisali corocznie

ś. p. Franciszek Nakwaski d. 12 grudnia 1845 r. rs. 22 k. 50.
ś. p. Józef Krzyżanowski d. 9 września 1848 r. „ 22 „ 50.
ś. p. Rozalja Fontana d. 1 października 1855 r. „ 270 „ —.
ś. p. Karolina Kuczakiewicz d. 23 maja 1859 r. „ 12 „ 37.
ś. p. Klara Pawłosiewicz d. 14 maja 1863 „ 60 „ —.

że tym sposobem w roku bieżącym przypada do rozdziału summa rs. 796 kop. 50. i

że ś. p. Rozalja Fontana zastrzegła pierwszeństwo do wsparć niezamożnej i moralnie się prowadzącej familji swojej lub jej męża, każdemu członkowi tejże na raz jeden.

Rada Miejska po rozpoznaniu kwalifikacji kandydatów przedstawionych przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, na posiedzeniu swem z dnia 3 (15) marca r. b. łącznie z delegowanym JKsiędzem Kanonikiem Jakubowskim naznaczyła wsparcia:

a) 9-ciu osobom po rs. 54;
b) 23-m osobom po rs. 13 kop. 50;

między któremi 3 wsparcia po rs. 54 i 5 wsparć po rs. 13 kop. 50 dla 8-miu osób z familji Fontany.

Wsparcia powyższe w d. 7 (19) marca r. b. wręczone zostały w obecności Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej przez W. JKs. Kanonika Jakubowskiego 31 osobom wybranym; jedno zaś wsparcie rs. 54 wynoszące powierzono wspomnionemu W. JKs. Kanonikowi Jakubowskiemu dla doręczenia osobie biednej, pragnącej ukryć swoje nazwisko. — — Członek Zarządzający Czynnościami Rady, Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan *A. Zaborowski.*

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* W następstwie ogłoszenia swego z dnia 18 stycznia r. b. Nr 234 i na zasadzie Postanowienia b. Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem, z dnia 19 września 1869 r., przystąpiwszy po raz pierwszy do przyznania nagród, w roku bieżącym lokajom, z procentu rs. 270 od kapitału rs. 5,400 zapisanego na ten cel przez ś. p. Józefa Zacharkiewicza; Rada Miejska po rozpoznaniu podań 25 ciu kandydatów i złożonych przez nich dowodów, na posiedzeniu z dnia 3 (15) marca r. b. postanowiła przyznać:

Pierwszą nagrodę rs. 150 Antoniemu Szumińskiemu za 30 lat, 11 miesięcy i 27 dni, nieprzerwanej i nienaganej lokajskiej służby u JW. Szambelana Stanisława Kosseckiego.

Drugą nagrodę rs. 75 Szymonowi Żukowskiemu, za 18 lat, 8 miesięcy i 17 dni, nieprzerwanej i nienagannej lokajskiej służby, u JW. Radcy Stanu Kondyrewa, i

Trzecią nagrodę rs. 45 Stanisławowi Niemczakowi, za 11 lat, 10 miesięcy i 29 dni, nieprzerwanej i nienagannej służby, u JW. Gumińskiej wdowy po Rzeczywistym Radcy Stanu.

Nagrody te doręczone zostały, wyżej wymienionym lokajom d. 7 (19) marca r. b. w obecności Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Pubicznej i ich panów.— Członek Zarządzający czynnościami Rady, Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan *A. Zaborowski.*

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 18 (30) marca roku bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 72, na które, tudzież na dawniejsze w 313 wnioskach złożono rub. sreb. 5,037 k. 30. Na żądanie 146 uczestników (prócz procentu rub. rsr 33 kop. 45 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rubli sr. 8,814 kop. 83, i umorzyła książeczek 31; przeto uczestników 23,413; posiada kapitał rs. 890 344 k. 77½. (D. War.)

Kronika zagraniczna.

× *Z Poznania.*—W tych dniach w teatrze tutejszym na dochód pana Krzyszkowskiego dyrektora opery przedstawionym został po raz pierwszy dramat W. Szymanowskiego: Salomon. Sala była przepełnioną słuchaczami; dramat również i muzyka skomponowa przez pana Krzyszkowskiego ogólnie się podobały.

× Pan Strassburger warszawianin, proffessor uniwersytetu w Jena, znany zaszczytnie z prac literackich, wybrał się z proffessorem Häcklem do Kairu w celach naukowych.

× We Lwowie z dniem 1 maja otwartą zostanie Wystawa Sztuk Pięknych, która trwać będzie przez dwa miesiące. Komitet Wystawy rozesłał do wszystkich malarzy tutejszych stosowne zaproszenia.

× W. Ks. Poznańskiem przyjął wyznanie izraelskie katolik już 33 letni, i poddał się wszelkim odpowiednim obrzędom—dla pojęcia bogatej żydówki za żonę.

× Drugi numer pisma poświęconego współczesnemu rozwojowi sztuk pięknych w świecie a wydawanego w Brukselli p. t. „Art Universel", (sztuka powszechna). Zawiera artykuł niestrudzonego naszego Kraszewskiego o ruchu artystycznym w Niemczech. Sam przedmiot wskazuje, że Kraszewski podjął się stałego współpracownictwa w piśmie, do którego powołane zostały najzaszczytniejsze siły artystów i estetyków na Zachodzie. Malarz holenderski Berghem w XVII wieku mawiał: że niczego nie potrzebuje człowiek co umiał dzień cały zająć sobie pracą—Kraszewski życie całe jak jeden dzień pracą wypełnia. Ani jednej chwili bezowocnie nie stracił — i zdawałoby się patrząc na ogrom trudów jakie podejmuje, że czas dla niego dwa razy wolniej upływa niż dla zwyczajnych śmiertelników, a lata nie wywierają nad nim żadnej przemocy. A jednak człowiek ten ma dziś już 61 lat życia. Ilu pomiędzy sobą liczymy starców, którzy nawet jeszcze połowy tego wieku nie doścignęli!

× Na wniosek Wysokiej Porty ma się wkrótce zebrać międzynarodowa konferencja lekarska celem rozbioru wewnętrznych lekarskich stosunków w Persyi ze szczególnem uwzględnieniem przyczyn cholery i dżumy. Wniosek ten Persya już przyjęła i wielkie mocarstwa europejskie akceptowały go; delegowani medycyny mają się zebrać albo w Bernie albo w innem jakiem neutralnem mieście, nie zaś w Konstantynopolu jak pierwotnie projektowano.

SZARADA

Pierwsze jak wiecie jest w alfabecie:
Druga trzecia z tego świata,
Zwierzęta i ludzi zmiata;
Drugie czwarte znajome pierzaste stworzenia;
Wszystkie służą do widzenia.

(Znaczenie zeszłej szarady *Kopernik*).

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
138	Tar.-Praga	Szrejter Adam	W nieuleczonych ranach.
222	W.-Praga	Goszczyńska E	Chora na suchoty, dz. mał. 2-je.
379*a*	Br.-Praga	Henkiel Kryst.	Chora, dzieci dr. 3-je.
5	Browarna	Kłosowska M.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3-je.
19	Piwna	Chwalibóg J.	Wdowa lat 77, nogi sparaliż.
2/3	Ordynacka	Flaszkiewicz	Wdowa lat 91.
55	Ogrodowa	Zembrzycka	Wdowa chorowita, dz. dr. 3.
24	Krochmal.	Małka Pałasz	Wdowa dz. dr. 3-je.
42	Nowolipki	Benchard P.	Mąż głuchon. i kaleka, dz. dr. 4.
42	Dzika	H. Zeksfizger	Lat 75 kaleka, dz. dr. 2-je.
17	Kłopot	Racińska M.	Mąż suchotnik, dz. dr. 4-ro.
1	Waliców	Wiśniewska	Ona ch., Mąż w szpit, dz. dr. 4.
28	Pańska	Gryłów K.	Wdowa lat 96, ciężko chora.
30	Wronia	Lewicka W.	Niewidoma, Mąż sparaliżowany w szpitalu.
1	Jasna	Łopińska M.	Wdowa po chorobie, dz. dr. 2.
5	Górna	Tyborowska J.	Mąż sparaliżowany, ona lat 60.

— *Bank Polski w Warszawie.*— W skutek zaniesionych podań o przygotowanie i wydanie duplikatów, w miejsce utraconych, skradzionych lub zniszczonych listów likwidacyjnych a mianowicie:

Wartość N po 1000 rs.	Licz. kup.	Wartość po 500 rs.	Liczba kuponów	Wartość po 250 rs.	Liczba kuponów	Wartość po 100 rs.	Liczba kuponów
N 849 – 1544 1545 – 1560 1856 – 1979 7537 – 7740 7927 – 8265 8363 – 11059 12997 – 15032 15909 – 15996 16659 – 16809 19849 - 20275 20277 wszystkiego 21 sztuk	bez kuponów	za N 1339	z czternastoma kuponami t. j. z 19 listopada (1 grudnia) 1867 r.	7020 7021 9002 47474 wszystkiego 4 sztuki	z sześcioma kuponami t. j. z 19 listopada (1 grudnia) 1871 r.	42692 125483	z sześcioma kuponami t. j. 19 listopada (1 grudnia) 1871 r.

Bank Polski w zastosowaniu się do postanowienia b. Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem z dnia 4 (16) Września 1865 roku o listach likwidacyjnych i w wykonaniu 124 art. i następnych prawa o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem z 1825 roku, wzywa niniejszem każdego posiadającego którykolwiek z wyżej wymienionych listów likwidacyjnych, ażeby takowy złożył Bankowi przed upływem rocznego terminu od dnia obecnego pierwszy raz wydrukowanego ogłoszenia, dla sprawdzenia i przekonania się o prawem posiadaniu onego.

Wskutku czego po zawyrokowaniu sprawy przez właściwe sądy na korzyść okaziciela, przedstawione listy likwidacyjne będą usunięte z pod kwestji,— w przeciwnym zaś razie te z pomienionych listów, które nie zostaną przedstawione Bankowi w terminie oznaczonym, będą uznane i opublikowane, jako niemające kursu i żadnej wartości, osobom zaś które zawiadomiły o ich utracie, wydane zostaną odpowiednie duplikaty.— Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu *Roguski.* Za Naczelnika Kancelarji, *E. Broniewski.* —7605—

Zawiadomienie.

Z HANDLU

FRANCISZKA WRÓBLA,

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE, OBOK KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO KRZYŻA.

Jak lat poprzednich tak i w tym roku przygotował na nadchodzące Święta wielki zapas

JAJ świeżych,

Masła Litewskiego i świeżego do ciast, **Migdały, Rodzenki, Oliwy, Musztardy, Octy, Cykaty** w różnych gatunkach, **Powidła** węgierskie zupełnie słodkie do placków, równ eż otrzymuje codziennie

najlepsze DROŻDŻE Wiedeńskie.

POLECA na ostatnie dnie postne: **Sledzie** pocztowe marynowane i wędzone, **Łososie, Minogi, Węgorze, Sielawy, Zupy** pomidorowe i szczawiowe, **Marynaty, Konserwy, Sery** z rożnych fabryk zagranicznych i krajowych.

Wszystkie artykuły wymienione są **w najlepszych gatunkach** i po cenach **najprzystępniejszych**, z czem mam honor polecić się

(2—6) — 2819 — **Franciszek Wróbel.**

Jako nowość JABŁKA suszone, obierane, jedyne na KOMPOT.

Jako nowość JABŁKA suszone, obierane, jedyne na KOMPOT.

Mam zaszczyt niniejszem donieść iż z dniem 9 Kwietnia r. b. to jest we Środę, otwieram przy ulicy Miodowej Nr 4 na 1-em piętrze **Dom Handlowy,** wraz z **Zakładami Przemysłowemi** pod firmą:

BAZAR WARSZAWSKI.

Specjalnością którego będzie: Bielizna damska i męzka, oraz obuwie damskie własnych fabryk, zaś Maszyny do szycia, Manufakturne towary, Galanterja, Perfumerja i t. p., z najwięcej renomowanych zagranicznych fabryk.

NB. Opóźnienie otwarcia interessu przez dni 9, nastąpiło w skutku restauracji lokalu.

(2—2) — 2173 —

MUSZTARDA ANGIELSKA ZDROWIA,

zalecana przez Doktorów Londyńskich, jako środek pomagający do trawienia, a nadto odznaczająca się dobrym smakiem, sprzedawana jest we wszystkich tutejszych Handlach Win i Towarów Kolonialnych. Przy nadchodzących więc Świętach, gdzie pokarmy bywają na zimno spożywane, wiadomość ta może być bardzo przydatną dla Szanownej Publiczności.

—2595— (3—6)

FABRYKA LUSTER i RAM ROBERTA GIESE & COMP.

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 28 nowy.

urządziła oprócz dotąd tamże egzystującego głównego składu i sprzedaży swych wyrobów, **drugi Skład** i sprzedaż detaliczną **przy ulicy Senatorskiej** Nr 16 nowy; w domu Loewenberga 88 row, z któremi to wyrobami podług najnowszych rysunków i fasonów zagranicznych wykonywanemi, po cenach umiarkowanych ale stałych, łaskawym względom Szanownej Publiczności się poleca.

Sprzedaż hurtowa Ram i Zwierciadeł, oraz zamówienia na szkła i szyby lustrzane do okien, odbywają się tylko w Składzie przy fabryce na Nowym-Świecie. Handlującym zaś odstępuje się stosowne rabata.

Oprócz tego fabryka ta przyjmuje i wykonywa wszelkie zamówienia na **roboty rzeźbiarsko pozłotnicze** tak dla kościołów, jakoteż do domów prywatnych i pałaców.

(2—3) — 2691 —

Mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność Królestwa Polskiego, że w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat w domu JW. Hrabiny Stadnickiej pod Nrem 51, dnia 27 Marca b. r. n. s., **otwartym został** hurtowy i detaliczny Handel

PRAWDZIWEGO TYTONIU TURECKIEGO, PAPIEROSÓW i CYGAR,

wyrobionych z Tytoniu własnych moich plantacij, znajdujących się w Macedonii. Doznawszy powodzenia w Konstantynopolu i w Odessie, spodziewam się zadowolnić i Publiczność Królestwa Polskiego, dla Niej bowiem wyłącznie zaopatrzyłem i nadal zaopatrywać będę mój Skład w najdoskonalsze gatunki Tytoniu i wyroby tabaczne, a umiarkowana ich cena, sama potrafi zalecić się Szanownej Publiczności.

Przekonawszy się, że w Warszawie dotąd Tytoniów prawdziwie Tureckich nie ma w handlu, że Publiczność Królestwa Polskiego, jakkolwiekbądź ma smak pod tym względem wyszukany, skoro wypisywać z Odessy nie każdy ma czas i środki, życząc przytem rozszerzyć zakres moich obrotów handlowych—postanowiłem założyć Skład dla przedaży hurtowej i detalicznej. Z uszanowaniem

Konstantynopolski i Odesski Kupiec

K. W. DYMITRAKOPUŁO.

—2080— (6—8)

SKŁAD WIN

Herbaty, Towarów Kolonialnych, Owoców i Delikatesów

W. CHOCISZEWSKIEGO,

w domu W-go Bajera, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej Nr 412a, nowy 9.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że na nadchodzące Święta w Handlu moim, dostać można po cenach najtańszych wszelkich potrzeb do ciast, a mianowicie: **Drożdże, Migdały** funt po kop. 29. **Rodzynki** bez pestek, funt kop. 19. **Rodzynki** duże z jedną pestką, funt kop. 17. **Rodzynki** drobne czarne, funt kop. 14. **Cykata** najlepsza, funt kop. 60, *(glase)* funt kop. 75 i duża butelka **Oliwy** najlepszej kop. 90, oraz wszelkie inne potrzeby do ciast; przytem polecam **Buljon** Archangielski, **Octy** francuzkie i **Musztardy** różnych gatunków.

Poleca się także dobór win po cenach następujących:

	Cena butelki:		Cena Garnca:	
Wino Węgierskie z roku 1855 i starsze, od k. 45 do rs. 8			—od rs. 2	do 6
„ Bordoskie Czerwone i białe	„ 37½	„ 5	— „ 2	„ 5
„ Reńskie	„ 65	„ 4	— „ 3	„ 6
„ Tok. Maślacz star.	„ 90	„ 8	— „ 3,75	„ 6
„ Burgońskie	„ 60	„ 2,50	— „ 3	„ 5

i drożej. Wina Szampańskie, Francuzkie różnych marek, Porter i Piwo Angielskie, Rumy, Araki, Cognac, Śliwowica węgierska, a najwięcej zasługuje na uwagę **Zieleniaczek** stary z roku 1866 po rs. 2 kop. 70 i tanie garniec. Przytem uwiadomić mam honor, że osoby biorące dziesięć butelek razem, dostają jedne butelkę rabatu, tegoż samego gatunku, wyłączając Wina Szampańskie. Każda butelka wychodząca z Handlu mego, jest opatrzona etykietą firmy i pieczęcią handlową. —2654— (3—6)

Wyborną Herbatę Kjachtyńską

ze składów

D. i A. Rostorgujewych

W MOSKWIE

sprzedaje po cenach Moskiewskich Skład Herbaty

BORKOWSKIEGO,

przy ulicy Elektoralnej Nr 7 nowy, naprzeciw Banku

(4—8) — 2339 —

Niniejszem zawiadamiam Panów Fabrykantów, Rzemieślników i handlujących, że od dwóch lat, jak nabyłem **FABRYKĘ KLEJU** pod **Nrem 2268 przy ulicy Stawki,** starałem się doprowadzić mój fabrykat tak, ażeby odpowiedział wszelkim wymaganiom i zaletami swemi, nie ustępował najlepszym zagranicznym, dla tego też zaleca się czystym klarem, szczególną spójnością, a mianowicie przy rozpuszczaniu go, niewydaje żadnego przykrego odoru. Sprzedaję go detal cznie, a biorącym większe partje, odstępuje stosowny rabat. **Od połowy Kwietnia,** dostać będzie można codziennie **świeżego kleju w galarecie.**

Polecając się Szanownym Panom,

WŁADYSŁAW SZWEDE.

PIERWSZY TRANSPORT PERKALI

z najpierwszych ruskich fabryk w różnych deseniach i kolorach, oraz

KORTY

wełniane letnie na różne ceny od **kop. 60** łokieć **otrzymał Magazyn**

KONSTANTEGO LENTZ,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 451, w domu dawniej Roeslera. (3—3) — 2645 —

MAGAZYN JÓZEFA MATUSZEWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej w pałacu Dyzmańskich.

po powrocie Właściciela z Paryża, otrzymał wielki wybór, zastosowanych do obecnej pory w fasonach najnowszych:

Surducików. Kamizelek, Okrywek, Kostjumów, Vetements i w najnowszym rodzaju **Ubrań od deszczu.**

Wszystkie powyższe artykuły, odznaczają się wykwintnem gustem, kształtną formą i dobrocią materjałów. (2—6) — 2772 —

PIERWSZY TRANSPORT NOWOŚCI.

PIERWSZY TRANSPORT NOWOŚCI.

MIESZKANIA LETNIE

w Rudzie fabrycznej pod Marymontem

są do wynajęcia na lato osobne domki, oraz mieszkania różnej wielkości i ceny od rs. 40 do 250.

Plany i wiadomość w Fabryce Karola Mintera, przy ulicy Smolnej Nr 1190, w składzie fabrycznym tejże fabryki przy ulicy Czystej Nr 6386, oraz u miejscowego Rządcy.

(2—6) —2506—

PANNA

życząca sobie uczyć się szycia rękawiczek, może zgłosić się ze swemi żądaniami na ulicę Elektoralną, do domu pod Nr 47, na drugie piętro, w godzinach przed południowych

—2837— (2—3)

PAPIEROSY i TYTONIE

Z FABRYKI

Macini i Economidi

w St. Petersburgu.

POLECA

C. J. Freund.

Krakowskie-Przedmieście, Nr 415/15 i Bielańska, Nr 600/1. (5—3) — 1641

Zakład Czyszczenia Pierza i Puchu

przy ulicy Długiej, Nr 32 nowy, na Potkańskiem, odbywa czyszczenie na poczekaniu, pobierając po kop. 5 od funta pierza; kop. 7½ od pierza pomieszanego z puchem i kop. 10 od samego puchu. Przy pomienionym zakładzie odbywa się sprzedaż

Puchu Erdredonowego,

niemniej **PIERZA i PUCHU** w różnych gatunkach i na różne ceny. (5—6) — 1754 —

DO HANDLU J. POŁZIKOW,

na Pradze Nr 178, ulica Targowa

nadeszły w tych dniach:

Szynki świeże, wędzone, Petersburskie, funt po k. 18.

Masło świeże, topione; z Moskwy; funt 30 kop.

Olej czysto słonecznikowy, funt kop. 25, a także **Mąka** kartoflana, świeża, **Cykorja** Ryzka z fabryki Starr et Comp., **Siemię** białe kanarkowe, funt po kop. 10 i **Miód** lipiec kazański. (2—3) — 2774 —

Na czas letni jest do wynajęcia

SKLEP

przy placu Teatralnym. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (2—3) — 2532 —

W KSIĘGARNI I SKŁADZIE NUT

MAURYCEGO ORGELBRANDA

znajdują się na składzie głównym dziełka

Antoniego Odrowąża Kamińskiego:

Gramatyka języka polskiego. Cena z 75 kop., zniżona na 37½ kop.
„ „ „ skrócona. Cena z 60 kop.. zniżona na 30.
Abecadlnik, za pomocą którego najwięcej w dwanaście dni można nauczyć się czytać po polsku. Metoda nowa wymyślona, ułożona i na praktyce stosowana przez samego autora Cena z 10 kop., zniżona na 7½
Sto bajeczek z różnych autorów wyjęte, 28 kop. (1–3) — 2898 —

NAJNOWSZE DZIEŁA W JĘZYKU POLSKIM DO NABYCIA

w Księgarni

GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej, Nr 481.

Prądzyński Ed. O prawach kobiety, cena egzemp. rs. 1 kop. 50.
Cuny P. Nauka hodowania pszczół, 3 t., rs. 4.
Czepiński i K. Lange. Powszechne Ogrodnictwo, wyd. trzecie, 3 t., rs. 4.
Hirszel Wł. Przewodnik dla mularzy z 214 drzeworytami w tekście, rs. 1 kop. 50.
Huxley F. H. O przyczynach zjawisk w naturze organicznej, kop. 50.
Jeliński J. O samopomocy w kształceniu się, kop. 50.
Kraszewski J. I. Sprawa kryminalna, powiastka, kop. 90.
Ś. p. Kunicki L. Obrazki z mojego sąsiedztwa, powieść humoryst. ostatnie dzieło pośmiertne, kop. 45, na prowincji kop. 50.
Lucas i Medicus. Sadownictwo, przełożył z niemieckiego Osterloff F., rs. 1 kop. 20.
Marciński A. Droga do prawdziwego spokoju sumienia, rs. 2 k. 50.
Nowy Sekretarz powszechny, czyli Księga podręczna dla osób każdego stanu, rs. 1 kop. 50.
Orzeszkowa E. Na dnie sumienia, powieść, 2 tomy, rs. 3.
Pług A. Officjalista. powieść, 3 t., rs. 2 kop. 50.
Podlewski X. P. W. Człowiek postępowy moralnie, duchowo i religijnie, rs. 1.
Reade Charles. Kto chce kochać cierpieć musi, z angiels., 2 tomy, rs. 2 kop. 25.
Skrzypiński P. Mównictwo polskie, rs. 1 kop. 25.
Warszawski Rocznik Literacki, rok drugi 1872, kop. 75.
Wierzbicki Nieczuja Pułk. Słowa prawdy dla Polaków, wyd. 2-gie, kop. 70
Wiszniewski M., Myśli o ukształceniu siebie samego, kop. 60.
Zdanowicz Aleks. Krótki zarys historji powszechnej, ozdob. 2-ma tablicami chronologicznemi. rs. 1 kop. 80.

Wszelkie dzieła tak w języku polskim jako też zagraniczne, oraz nuty muzyczne przez gazety lub czyjekolwiek katalogi ogłaszane, w tychże samych warunkach księgarnia dostarcza. Katalogi zaś książek i nut muzycznych na żądanie przesyła **franco**.3
(1–1) — 291 —

KSIĘGARNIA

i Skład Nut Muzycznych

UNGRA I BANARSKIEGO

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 443 (nowy 71), naprzeciw Resursy Obywatelskiej,

otrzymała następujące nowości:

Jeleński, O samopomocy w kształceniu się, kop. 50.
Flammarion. Życie Mikołaja Kopernika, kop. 75.
Prądzyński, O prawach kobiety, rs. 1 kop. 50
Ehrenfeucht, Szkice społeczne, kop. 45.
Ehrenfeucht. O prawdzie w literaturze, kop. 20.
Kto to jest Chrystus, kop. 20.
Radomińska, Krótka grammatyka polska, kop. 60.
Trylski, Wełnictwo, rs. 1 kop. 20.
Reichmann, Teorja Darwina i hypotezy Haeckla, kop. 45.
Drewnowski, Tofana, poemat, kop. 25.
— Pogląd na wyrób i konsumpcję piwa, kop. 15.
Lucas i Medicus, Sadownictwo rs. 1 k. 50.
Narzymski. Birżewaja Epidemja, przekład ruski, kop. 80.
Fanaberje Pana Starosty Kaniowskiego, kop. 30.
Krzyżanowski Stan. Rocznik dla Archeologów, Numizmatyków i Bibljografów polskich rs. 1 kop. 50.
Małecki, List żelazny, rs. 1 kop. 60.
Przewodnik dla mularzy, rs. 1 kop. 50.
Gaume, Przewodnik dla spowiedników; rs. 1 kop. 80.
Mosbach, Początki Unji Lubelskiej, rs. 1 kop. 20.
Bełcikowski, Patryarcha dwa tomy, rs. 2.
Skrzypiński, Mównictwo polskie, rs. 1 kop. 25.
Goethe. Hermann i Dorota, w oprawie, rs. 2.
Zalewski Wiktor, Poezje, rs. 1.

Katalogi na żądanie przesyła bezpłatnie, przy zamówieniach z prowincji od rs. 5, kosztów przesyłki nie liczy. (1–1) — 2914 —

NOWE DZIEŁA ZNAJDUJĄCE SIĘ DO NABYCIA

W KSIĘGARNI

GEBETHNERA i WOLFFA

W WARSZAWIE.

Podręczna encyklopedja handlowa, 2 poszyty, 8-ka. Cena prenumeracyjna na całą rs. 2.
Mayzel Bronisław, O ubezpieczeniach, 8-ka, kop. 40.
Ekonomika przemysłowa. Szereg odczytów w stowarzyszeniu politechnicznem w Paryżu, Tom 1-szy, 8-ka, kop. 75.
Załęski Witold, Statystyka zabudowań i ludności miasta Warszawy, 8 ka, kop. 60.
Szumlański Konstanty, O wynajdywaniu rat amortyzacyjnych równych i obliczaniu procentu na pewną liczbę dni, 8 ka, kop. 60.
Strasburger Karol, Przegląd krytyczny teorji zarobku, 8 ka, kop. 50.
Mejer Kazimierz, O sposobach obejmowania tronu. Rzecz z prawa państwowego; 8-ka, kopiejek 60.
Maciejowski W. A., Dopełnienia historji prawodawstw słowiańskich. Artykuł I. Dzieje Polski przedchrobrowej, aż do początku panowania w niej rodziny Piasta, rubli 1 kop. 20.
Thoerner T., Zasady i przegląd prawodawstw akcyjnych europejskich, 8-ka, rs. 2.
Hube Romuald, Historja prawa karnego ruskiego. Tom 1 szy w dwóch częściach, 8-ka, rs. 1 kop. 80. (3–3) — 1102 —

Najdokładniejszy wybór **Okularów** i innych wyrobów wyłącznie **optycznych**

W MAGAZYNIE OPTYKA

ALEKSANDRA CHWATA,

przy ulicy Miodowej, Nr 10 nowy, wprost Rządu Gubernjalnego.

W tymże Magazynie znaczny wybór **Barometrów, Termometrów i Irrigatorów** macicznych, po cenach bardzo przystępnych, złożono w komis. (1–6) — 2907 —

Metoda Pisania

KOSIŃSKIEGO,

do nauczenia się bez pomocy nauczyciela w ciągu 20 lekcji ładnego, płynnego pisania, jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach. **Skład główny w księgarni E. WENDE**. Cena rs. 1 kop. 20. (1–12) — 2881 —



PIEKARNIA NOWA

A. ŁAPIŃSKIEGO

przy ulicy, Nowy-Świat, Nr 74, wprost Święto-Krzyzkiej.

Jak w poprzednich latach tak i na nadchodzące święta Wielkiejnocy, Piekarnia Nowa dostarczać będzie do wszystkich swych sklepów: **Baby, Mazurki** i różne **Placki** jak i **Torty** najstaranniej wyrobione, po rozmaitych cenach. Gdyby wszakże ktoś pragnął mieć też **ciasta w nadzwyczajnej wielkości** dostarczone, lub ubranie podług swego gustu, raczy zrobić stosowne zamówienie, w sklepie głównym przy ulicy Nowy-Świat, w domu Nr 74.

Filje Piekarni nowej znajdują się:

Przy ulicy Rymarskiej w domu Nr 14
„ „ Grzybowskiej „ „ Nr 24.
„ „ Elektoralnej „ „ Nr 6.
„ „ Nowolipki „ „ Nr 4.
„ „ Marszałkowskiej „ Nr 71.
„ „ Twardej „ „ Nr 10.
„ „ Hożej i Placu Ś-go Aleksandra w domu Nr 5.
„ „ Królewskiej w domu Nr 3.
„ „ Leszno „ „ Nr 17. (1–3) — 2831 —

L. Bułakowski

w TORUNIU, ulica Szeroka, Nr 446.

Poleca **swój bogato zaopatrzony Skład** we wszelkie **nowości na porę wiosenną i latową**; w gotowych rzeczach głównie fasony **Tunique, Dolman, Rotondy** i **Zakiety**, w aksamicie, materji jedwabnej i wełnianej,

Sukuie gotowe podług najświeższych wykończone żurnali w rozmaitych cenach.

Wielki wybór meterji na suknie we wszelkich nowych kolorach tak gładkich jakotez w desenie, od najtańszych począwszy.

ZESZŁOROCZNE GOTOWE RZECZY I MATERJE, WYPRZEDAJĘ PO POŁOWIE CENY ZAKUPNEJ. (1–3) — 2930 —

Do sprzedania lub zamiany

FOLWARK Tomiczyzna zwany,

w mieście gubernjalnem Petrokowie położony, na którem utrzymać można krów 20 i inwentarz roboczy. Domy są 3, jeden z nich murowany, reszta zabudowań drewniana w dobrym stanie, dochód z domów w przecięciu rocznie czyni rs. 600, znajduje się Ogród fruktowy, sadzawka zarybiona, szparagarnia, plac przy ulicy zdatny do zabudowania, są przytem ogrody warzywne, grunt do tego folwarku prawie wszystek przenny, znajduje się w gruncie glina zdatna na wyrób cegły. Sprzedający przy gruncie pozostawić może rs. 3064, na lat 3 lub 4 z procentem umówionym, jeśliby kto życzył sobie nabyć, lub zamianę uczynić na dom murowany w Warszawie, Pradze, Częstochowie, Kielcach, Sieradzu, lub na folwark na wsi obfitujący w kilkadziesiąt fur siana. O cenie i porozumieniu się powziąść można wiadomość u właściciela zamieszkałego w tymże folwarku. — 2575 — (2–3)

Przy rogu ulicy Wareckiej i placu- Nr 16 nowy
Naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus.

MAGAZYN MEBLI

JOZEFA OLSZTYŃSKIEGO i SYNA.

zaopatrzony jest w znaczny dobór **MEBLI** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury rypsem kryte, do sprzedania.**
(3–6) — 2616 —

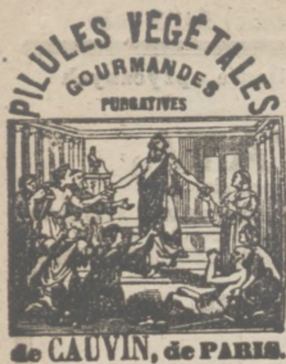
Magazyn Mebli Zagranicznych i Warszawskich

P. GLOBUS

Krakowskie-Przedmieście, Nr 38 wprost Saskiego Placu, na 1-em piętrze.

Poleca się wyborem **Mebli** najgustowniejszych i najświeższych fasonów, po cenach bardzo przystępnych.

Tamże jest główny i wyłączny Skład **Mebli giętych** z fabryk **Braci Thonet w Wiedniu**, które się sprzedają po cenach stałych fabrycznych.
(2–0) — 2744 —



PIGUŁKI Z ROŚLIN PANA CAUVIN

Aptekarza w Paryżu,

Dla uniknienia fałszerstwa, należy żądać, aby Pigułki te znajdowały się w pudełeczkach tekturowych opakowanych i ułożonych w pudełko blaszane, i aby nazwisko **CAUVIN** znajdowało się w każdej pigułce.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. (15 - 0) — 358 —

KOLONJA.

W dniu 28 Marca (9 Kwietnia) 1873 r, o godzinie 10 zrana, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I-szym, w drodze licytacji Kolonia, we wsi Wielka Wola, w teritorjum dóbr Wielka Wola i Czyste, gminie Czyste pod Warszawą, poprzednio pod Nrem 139, a obecnie pod Nrem 301 położona. Licytacja zacznie się od 2/3 szacunku, to jest od rs. 1793 kop. 40. Vadium rs. 1,200 wynosi. Warunki i bliższe objaśnienie, przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I-go, lub u podpisanego Patrona.—**Franciszek Grajnert**, Patron. Długa Nr 586B/23.
—2847 - (1—1)

REJENT
Kancellarji Ziemiańskiej
w Warszawie.

Ogłasza, że w domu pod Nr 1,346c, dnia 25 Marca (7 Kwietnia), o godzinie 4 z południa 1873 r. odbędzie się przed podpisanym Rejentem licytacja ruchomości spadkowych, po ś. p. Maksymiljanie Vidal pozostałych.
Jan Masłowski, Rejent K. Z.
—2936— (1—1)

W dalszym ciągu licytacji, ruchomości do spadku po Rozalji Manasse należących, podaję do publicznej wiadomości, że w d. 29 Marca (10 Kwietnia) r. b., o godzinie 4-tej z południa, przedane zostaną w mej Kancellarji w domu Nr 550, **siedm sznurków pereł orjentalnych**, które są w każdym czasie do obejrzenia.
Michał Przysiecki. Rejent.
—2916— (1—1)

Potrzebny jest
RZĄDCA DOBR
z kaucją Rs. 4,000.
Wiadomość: ulica Nowo Senatorska, Nr 5 nowy, a mieszkania 24. —2896— (1—1)

Wiadomość dla W. Panów Właścicieli domów.
Ktoby z W. Panów potrzebował, zaraz lub od 1 Lipca r. b.
RZĄDCY DOMU
do utrzymywania meldunków; a wrazie życzenia, do zupełnego zarządu, z wszelką gwarancją, za umiarkowane wynagrodzenie, raczy swój adres złożyć w Redakcji Kurjera, pod mojemi literami **K. B. G.**
-2910— (1—3)

Skład Win Towarów Kolonijalnych i mąki
ANTONIEGO GÓRSKIEGO
przy rogu ulic Podwale i Kapitulnej Nr 498/9, ma honor polecić się Szanownej Publiczności ze znacznym doborem różnych **win Towarów Kolonijalnych**, oraz **mąki** na ciasto z **młyna Parowego w Zegrzynku**, po cenach umiarkowanych. —2935 (1—1)

Niniejszem mam honor donieść, iż z dniem 1-go Kwietnia r. b.,
Komisowy Skład Bielizny
mojej firmy, **zniesionym został**, i odtąd wyłącznie w moim Składzie sprzedaż takowej odbywać się będzie.
Maurycy Reichel
Właściciel Składu Bielizny i Nowości oraz Ubrań Dziecinnych przy ulicy Wierzbowej Nr 474/5, w Gmachu Teatralnym.
—2938— (1—3)

Przy ulicy Chmielnej, wprost pałacu Komory pod Nrem 1540 (42), jest do sprzedania
PALTONIK
syberynowy aksamitny fijołkowy, w bardzo dobrym stanie, za rs. 11. —2741— (2—3)

Pod Nrem 62 przy ulicy Leszno, są do sprzedania: **Zegar** alabastrowy pod kloszem, **Dywan, Klosz** do kwiatów, **Firanki, Piernat, Wanna, Stoły** i **Szafa** kuchenne, **Balja** i tym podobne gospodarskie rzeczy, stróż wskaże. —2886— (1—1)

Rs 6000.
Całkowicie lub częściowo, jest do wypożyczenia zaraz, na pierwszą połowę wartości domu w Warszawie. Wiadomość w domu W-go Rakowskiego Nr 7, przy Alei Jerozolimskiej, 2-gie piętro, Nr 6 mieszkania. Bez pośrednictwa osób trzecich. —2906— (1—3)

Ktoby miał do odstąpienia dobrze zakonserwowaną
KAPUSTĘ KWASZONĄ,
zechce dać znać o tem, do sklepu głównego piekarni Nowej, w domu Nr 74, przy ulicy Nowy-Świat. —2932— (1—1)

W MŁYNIE PAROWYM
w Warszawie,
przy ulicy Marjenstad, obok mostu Aleksandrowskiego, pod firmą:
S. W. FARBSTEIN I NEUMAN,
urządzony został skład główny sprzedaży **Mąki pszennej** różnego gatunku, po **Cenach fabrycznych**, podług teraźniejszej ceny pszenicy, a mianowicie: za najwykwintniejszą Nr 000 rs. 2 kop 65 za pud.
Nr 00 rs. 2 kop. 45 „
Nr 0 rs. 2 kop. 25 „
Nr 1 rs. 2 kop. 10 „
Nr 2 rs. 1 kop. 80 „
Nr 3 rs. 1 kop. 20 „
Biorącym większą ilość, odstępuje się rabat, przytem nadmienia się, że młyn przyjmuje pszenicę do mielenia po umiarkowanej cenie, oraz mąkę w komis na sprzedaż udzielić może; nadmienia się, że cały młyn może być odstąpiony w dzierżawę pod dobremi warunkami. —2679— (1—4)

Są do sprzedania
DOBRA ZIEMSKIE,
rozległości dzies. 705 (47 włók), w glebie żytniej, pierwszej klassy, z odpowiednią ilością łąk i lasem, o siedm wiorst od jednej ze stacyj Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przy szosie. Na dobrach tych nie ciężą żadne służebności, dług hypoteczny Towarzystwa Kredytowego, wypłata za kupno, może być na dwie raty rozłożona. Bliższa wiadomość: ulica Twarda Nr 1094a, lokalu 8. —2893— (1—3)

SZYNKI LITEWSKIE,
dobrego urządzenia, przygotowane na Święta Wielkanocne. Ulica Długa, Nr 21 nowy, 10 mieszkania. —2909— (1—3)

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO
Ubezpieczeń od Ognia.
Zawiadamia, że na Ogólnem Zebraniu Akcyonaryuszów w dniu 15 (27) Marca r. b., odbytem, dywidenda od akcji za rok 1872, oznaczoną została na rs. 6 kop. 25. która z dniem dzisiejszym wypłaca się w Warszawie w Kassie Towarzystwa od godziny 10 ej rano do 3 po południu, każdego dnia, z wyjątkiem świąt, i w Petersburgu i Filji Warszawskiego Banku Handlowego.
Dywidenda, po którą nie będzie zgłoszenia się w ciągu lat 10, przechodzi na korzyść Towarzystwa, według § 66 Ustawy.
—2924— (1—1)

Z powodu wyjazdu są zaraz do sprzedania po bardzo umiarkowanej cenie
KANAPA,
dziesięć krzeseł dwa fotele mahoniowe, pokryte brokatellą kozetową robotą, oraz dwa duże lustra w złoconych ramach, z konsolą marmurową. Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 7, mieszkania 1. —2869 (1—3)

Sklep z Wiktuałmi,
przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 26, do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na miejscu. —2887— (1—1)

Jest do sprzedania
KOLONJA
o wiorst 6 od Warszawy, w pięknej miejscowości, otoczona lasami, w glebie pszennej, z zabudowaniem dobrem, z inwentarzem żywym i martwym lub bez, z korzystnym ogrodem owocowym, oraz z korzystną i znaczną pasieką. Bliższa wiadomość w księgarni Celsa Lewickiego, przy rogu ulic Krakowskiego Przedmieścia i Hr. Ferga. —2831—2 3)

W dobrach Michrów, położonych za Tarczynem o wiorst 4—od szosy Radomskiej o wiorst 2, jest do sprzedania
kilkanaście KONI,
budowy silnej, młodych i zdrowych. Także nabywać mogą każdego czasu PP. Propinatorzy i Szynkarze **Okowitę** anyżową i **żytniówkę** dwuletnią, po cenie Warszawskiej, z odtrąceniem po kop. 2 od rubla, jako procentu. —2822— (3—3)



SKŁAD
TRUMIEN METALOWYCH
u Leopolda Zajączkowskiego,
przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 388 (44), w pałacu Tarnowskich wprost Saskiego Placu. **Trumny metalowe** dla dzieci od rsr. 9, dla dorosłych od rsr. 30. **Materace, Poduszki, kapy**, są w zapasie; wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczonia się jak najprędzej. —2189— (5—16)

Bardzo pięknej
KONICZYNY
czerwonej, ma Dominium Białołęka pod Warszawą **kilkanaście korcy** do zbycia. Ktoby sobie życzył takową nabyć, może się zgłosić do Rządcy dóbr w Białołęce. -2890— (1—1)

W majątku Skrzany, powiecie Gostyńskim, dwie mil od stacji Kolei Żelaznej Kutno, jest do sprzedania
36 WOŁÓW
dobrze utuczonych. —2900 (1—3)



Dwa Ogiery
Gniade, sprzęgłe, spokojne, zdatne do zaprzęgu i rozpłodu lat 6 i 8.—**Wierzchowiec Wałach** lat 6 gniady, wszystkie silnej budowy i pięknych kształtów, oraz **Powóz** niewielkich rozmiarów, 4 osobowy, są do sprzedania. — Wiadomość w hotelu Litewskim u Szwajcara. (1-3) —2888 -

Są pozostawione w komis:



KARETA
podwójna i Kocz z fordeklem
poczwórny, zupełnie w dobrym stanie, w Fabryce Powozów **A. Miłodrowskiego.** Niecała Nr 3 nowy. —2908— (1—3)



POWÓZ
używany, mocno zbudowany, pakowny, do sprzedania w fabryce W. Schultz, dawniej Wagner. Erywańska Nr 1066c. —2911— (1—1)

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania
MEBLE mahoniowe,
w dobrym stanie, złożone z kanapy, 2 foteli i 6-iu krzeseł, porządnie wysłane za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Kruczej pod Nr 12 nowym; mieszkania 18.
2915 (1—3)



Z powodu zmiany lokalu do jest do sprzedania
FORTEPIAN
z Fabryki Kralla i Seydlera. Ulica Nowy-Świat Nr 1283, nowy 8, mieszkania 10, za Izbą Obrachunkową. —2894— (1—1)

Jest do sprzedania



FORTEPIAN
palisandrowy, koncertowy, o 7-miu oktawach, 4-ma sztabami, metalowym blatem, za bardzo przystępną cenę. Ulica Wierzbowa Nr 3 nowy, na 2 piętrze, Nr 6 mieszkania. —2934— (1—2)

Do sprzedania
GARNITUR MEBLI
mahoniowych, świeżego fasonu, **rypsem kryty**, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu przed kanapę, oraz lustro, szezląg i różne domowe meble. Ulica Sienna Nr 2 nowy od Marszałkowskiej, w podwórzu, w prawej oficynie na dole. (3 3) —2603—

U Akuszerki
A. HALMEL,
przy ul. Marszałkowskiej Nr 30, są do wynajęcia dla osób spodziewających się słabości lub przybywających na kurację do Warszawy, **Pokoje** z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, gdzie chore znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody za umiarkowane wynagrodzenie. —2927— (1 3)

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, są do wynajęcia w każdym czasie
MIESZKANIA
UMEBLOWANE
składające się z 3 ch pokoi z przedpokojem, i z dwóch pokoi z przedpokojem. Wiadomość na miejscu. —2933— (1—3)

W domu Bankiera
Stanisława Lesser
przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 742 obok handlu braci Lesser
do wynajęcia od 1-go lipca r. b.,
RÓŻNE LOKALE.
Wiadomość na miejscu w godzinach od 11-ej do 1-ej, lub u rządcy domu Nr. 490/1 przy ulicy Miodowej (1—3) —2922 —

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia na ulicy Bednarskiej pod Nrem 2674:
Salon, dwa Pokoje, dwie Alkowy, Przedpokój, kuchnia,
piwnica i drwalnia. Wiadomość w sklepie. —2859— (1- 3)

DWA POKOJE
umeblowane,
przedpokój i kuchnia, do wynajęcia na kilka miesięcy. Chmielna Nr 6. —2912—(1—1)

Potrzebny jest zaraz
LOKAL
złożony z 3-ch lub 4 ch pokoi i kuchni, bez mebli, głównie na Nowym-Świecie. Adres proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. Ł. P. —2895— (1—2)

Z powodu prędkiego wyjazdu, jest do odstąpienia do Ś-go Jana
LOKAL
niewielki, na 1-szem piętrze od frontu, w domu, gdzie wody mineralne przy Ogrodzie Saskim, wejście od ulicy Granicznej Nr 14, mieszkania 5. Każdego czasu może być oglądane. Tamże są **Meble** do sprzedania. —2918— (1—3)

Ktoby potrzebował np. z Panów Obywateli ziemskich
MIESZKANIA
z meblami, na czas mniej więcej czteromiesięczny, na jednej z pryncypalnych ulic, w środku miasta, w bliskości wód mineralnych, raczy dać wiadomość do Redakcji Kurjera pod adressem O. B Nr 14. —2891— (1—3)

PORTMONETKA
bronzowego koloru, w której się znajdowało rs. 8, zgubioną została. Poszkodowana biedna kobieta, uprasza łaskawego znalazcę o zwrot pieniędzy na ulicę Tamkę Nr 7, do W-go Bahr, zapewniając wynagrodzenie, jeżeli żądanem będzie. —2885— (1—1)

Nagrody Rs. 3.
zginęła w tych dniach **SUCZKA** rassy pinczer affe, biała, w szarawe łatki strzyżona cała, prócz uszów i ogonka nazywa się Amoretka. Łaskawy znalazca za odniesieniem tejże do zakładu siodlarskiego Feliksa Krupe pod Nr 430 na Krakowskiem-Przedmieściu, otrzyma powyższą nagrodę. Wrazie zaś gdyby ją kto zatrzymał, będzie bez warunkowo pociągnietym do odpowiedzialności policyjnej. 2892— (1—3)

CHARCICZKA malutka Angielska, wybiegła w dniu 2 Kwietnia, w południową godzinę, z bramy na ulicy Żabiej. Znalazca otrzyma trzy ruble nagrody jak ją właścicielowi w pałacu Ordynata Zamojskiego pod Nr 25 zwróci. Ktoby ją przywłaszczył, narazi się na kłopot, bo jest psinka chora. —2926— (1—1)

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek).

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Zbiorek pism humorystycznych Ćmy i Hrabi Fikmika,

ZAWIERAJĄCY ŻARTY I PIEŚNI ŻARTOBLIWE,

jak: **Hymny na cześć koka i ogonów, Ody**: hr. Fikmika do **pantofla majej żony; Ćmy do moich łez; Elegje**: Nad szczątkami butów; Ćmy: poświęcona pamięci batystowej chusteczki; Dytyramb z okoliczności wynalezienia blagi; **żarciki**: Kazanie Ćmy o przemianach gatunków i pochodzeniu człowieka, podług Darwina; Kto z nas szachraj? i wiele innych, zalecające się przedewszystkiem tem, że niedotykają żadnej osobistości, oraz oryginalną i nader wytworną formą. Cena tomiku zawierającego przeszło 2000 wierszy rytmiczno-rymowych, oprócz prozy, kop. 50, z przesyłka po kop 60. Skład Główny w księgarni G. Centnerszwera; Marszałkowska, Nr 73. (1—3) — 2799 —

NOWE DZIEŁA ZNAJDUJĄCE SIĘ DO NABYCIA

w Księgarni GEBETHNERA i WOLFFA

W WARSZAWIE.

Gerhardt, Wykład Auskultacji i Perkussji, przełożył Dr Juljan Wyrzykowski z 28 drzeworytami, 8-ka, rs. 3.
Heitzmann C. Dr, Rys chirurgji teoretycznej, ogólnej i szczegółowej z 92 drzeworytami, 8 ka, rs. 6.
Pappenheim, Policja lekarska, tłum. J. Libchen, 3 tomy, 8-ka, rs 12.
Rys historyczno-statystyczny Szpitali i innych zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskiem, tom I, 8-ka, rs. 6.
Duflos Adolf, Farmacja, przekład Piotra Piaseckiego, tom I i III, rs. 12 kop. 35, tom drugi w druku.
Lutostański Bol. Dr, Działanie i użycie lecznicze kumysem. Kumysarnie; 8-ka, k. 50.
Łukowski Stan. Wojc., Oględziny i grzebanie ciał zmarłych, 8 ka, kop. 50.
Luschka Dr H., Położenie organów piersiowych człowieka, przez Dr Volz z natury rys. tabl. Przełożył Dr Dobrski, rs. 2.
Mierzejewski Dr Wład., Badania nad błoną dziewiczą dokonane, materja do rozstrzygnięcia kwestji sądowo-lekarskich, z 40 rys. podał Tad. Żłobikowski, rs. 1.
(3—3) — 1703 —

OGRODNICTWO.

NA NADCHODZĄCĄ WIOSENNĄ PORĘ

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

UNGRA I BANARSKIEGO

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 443 (71 nowy), naprzeciw Resursy Obywatelskiej.

poleca następujące dzieła ogrodnicze:

Biernacki J. F., Dokładny praktyczny ogrodnik w miesięcznych zatrudnieniach, rs. 3 z portem rs. 3 kop. 30.
Czepiński M. i Langie K., Powszechne Ogrodnictwo, 3 tomy, rs. 4, z portem rs. 4 kopiejek 30.
Hetzschold H., Malowniczy ogrodnik, rs. 4, z portem rs. 4 kop. 30.
Karwacki Dr Aleks., O hodowaniu i pielęgnowaniu kwiatów i roślin pokojowych, kop. 20, z portem kop. 25.
— Ogrodnictwo warzywne, drzew owocowych i krzewów jagodowych, oraz użyteczności tychże, kop. 60, z portem kop. 70.
Lucas i Medicus, Sadownictwo zasadzające się na prostych prawach. Poradnik podręczny dla wykładu uprawy owocowej, oraz własnego nauczenia się takowej, przełożył z niemieckiego Fr. Osterloff.
Strumiłło J., Ogrody północne, 3 tomy, rs. 4, z portem rs. 4 kop. 50.
Osoby na prowincji zamieszkałe, kopiejki raczą załączyć markami pocztowemi.
(3 3) — 2299 —

GAZETA

PRZEMYSŁOWO-RZEMIEŚLNICZA

Pismo tygodniowe z rysunkami, wychodzić będzie w kwartale drugim roku bieżącego. Cena prenumeraty wynosi w Warszawie Kwartalnie **rs. 1**. Na prowincji i w Cesarstwie: Kwartalnie **rs. 1 kop. 30**, rocznie **rs. 5 kop. 20**. W Warszawie prenumerować można w Redakcji przy ulicy Chłodnej Nr 10, we wszystkich kantorach i księgarniach.
Życzący sobie opłacać **miesięcznie** po **kop. 35**, winien prenumerować w Redakcji.
(3—3) — 2509 —

DO SPOWIEDZI WIELKANOCNEJ

najpożyteczniejsze książki

DO NABYCIA

w Księgarni i Składzie Nut

MAURYCEGO ORGELBRANDA

naprzeciw posągu Kopernika.

Trzydniowe rekolekcje, czyli przygotowanie się do przyjęcia godnie Sakramentu pokuty św. i najśw. Sakramentu dla młodych panien, przez X. M. Gorzelańskiego 50 kop.
Nauka o najśw. Sakramencie, czyli zachęta i przygotowanie do Komunii świętej. Wydanie drugie, 60 kop.
Rachunek sumienia (generalny), dla przygotowania się do spowiedzi Wielkanocnej, podczas Missji, Jubileuszu i wszystkich innych uroczystości, $22^1/_2$ kop.
Ćwiczenia duchowne, czyli **Rekollekcje** na 10 dni rozłożone, przez błogosł. **Leonarda**, 60 kop.
O Boskości spowiedzi, z przykładami historycznemi, 30 kop.
Spowiednik dzieci, czyli sposób nauczania i spowiadania dzieci, przez X. Ody, przekład X. W. Magnuskiego, 60 kop.
Przysposobienie dzieci (popularne), do pierwszej spowiedzi i Komunii św. przez X Ant. Marcińskiego, 45 kop.
Przewodnik do pierwszej Komunii św. przez X Bataille, spolszczył X. M. Gorzelański Dla chłopców i dla panien, po 35 kop. — 2199 - (3 - 3)

Nowe dzieła religijne znajdujące się do nabycia

w KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA.

Nowenna do najświętszej Panny w Lourdes. wyd. 2 gie, 16-ka, kop. $12^1/_2$.
Niech będzie Chrystus pochwalony, 16-ka, kop 20.
Liguori, nabożeństwo do Matki Bożej Bolesnej, wyd. 2 gie, 16 ka, kop. 30.
Krótkie Nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusa, 16 ka, kop. 20.
Perreyve, dzień chorych, 16 ka, kop. 50.
Stojałowski. O nabożeństwie do Królowej Serca Jezusowego, wyd. 2 gie, 16-ka, k. 20.
Treppel. Konferencje o bóstwie Jezusa, tłom. Wnorowski ks., 8-ka, kop. 75.
Prokop. Żywot Śtej Klary z Assyżu, 2 tomy, 8 ka, Rs. 2.
Goljan Zygmunt ks., Kazania, tom 2 gi, za dwa tomy rs. 1 kop. 50,
Wierciszewski W. ks. Kazania dogmatyczne i moralne 8-ka, rs. 1.
Szeliga Innocenty ks., Kazania, 8 ka, kop 30.
Psałterz czyli księga Psalmów, objaśniona przez ks. Fran. Pawłowskiego, tom III-ci, 8-ka za 3 tomy rs. 6.
Oprócz tego w Księgarni powyższej znajduje się do zbycia niewielka już ilość egzemplarzy dzieła p. t.
Historja powszechna kościoła przez Jana Alzoga, 6 tomów, 8-ka, rs. 3.
— 1704— (3—3)

Libawa. GUBERNIA KURLANDZKA Libawa.

KURLANDJA. KĄPIELE MORSKIE LIBAWSKIE. KURLANDJA.

Sezon od 15 Czerwca do 1 Września, ciepłe kąpiele morskie, w rozprzestrzenionej Nikołajewskiej kąpicli od 15 Maja.

Droga żelazna Libawska doszedłszy do stacji Koszedary (Etkani) między Landwarowem a Kownem, łączy się z drogą żelazną St. Petersbursko-Warszawską, prowadzącą do granicy państwa, proste zaś połączenie z Mitawą, Rygą jak również z Dynaburgiem, jak słychcć, ma być uskutecznione jeszcze podczas lata. Regularne kursowanie statków parowych do portów ruskich, stacja telegraficzna.

Dla przyjemności goszczących w kąpielach, istnieją: Promenady w parku miejskim, jak również w nowych zakładach nad wybrzeżem morskiem, koncerta ogrodowe, teatr, bale, czytelnie, tables d'hôte i restauracje. Wiadomości o mieszkaniach udziela na żądanie *Kommisja zarządzająca kąpielami Libawskiemi.—Libawa w Lutym 1873 r.*
(2—4) — 2519 —



Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szesląg kryte safjanem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. podobne rozmaite, z któremi się poleca. (2—12) —2451—

— **Biblioteki Warszawskiej** wyszedł zeszyt za miesiąc kwiecień r. b. i obejmuje: 1) Rys statystyczny przemysłu Królestwa Polskiego, przez Dominika Bociarskiego. 2) Hrabina Kofel, powieść historyczna J. I. Kraszewskiego. 3) Szósty międzynarodowy Kongres Antropologii przedhistorycznej w Brukselli 1872 r., przez J. Hodi. 4) Ordynacja Ostrogska, przez S. K. 5) Filozofia zasady bezbiednej (nowy filozoficzny pessymizm. przedstawił Dr fil. H. Goldberg. 6) Kronika Zagraniczna, naukowa, literacka i artystyczna. 7) Piśmiennictwo krajowe i zagraniczne. 8) Wiadomości literackie. Prenumerata roczna w Warszawie rs. 9 na prowincji z opłatą pocztową rs. 10. Prenumerata z prowincji przesyłać naręce wprost do księgarni Gebethnera i Wolffa Krakowskie-Przedmieście Nr 415. -2921— (3 1)

FRANCUZKA rodowita posiadająca język niemiecki i muzykę jest do natychmiastowego umieszczenia. Wiadomość w biurze **Kamilji Mierkowskiej**, ulica Długa Nr 21 Tamże Nauczycielki Polki i Guwernerowie różnego stopnia wykształcenia poszukują posad Bony Szwajcarki i Niemki są do umieszczenia. —2699 - (3 - 3)

Panienka Młoda,

z porządnej familji, życzy sobie umieścić się w jakiem znacnym domu, w Warszawie, lub na wsi, jako lektorka, i wyręczać panią w domowych zajęciach. Ktoby sobie życzył, raczy zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą Z. G.

Licytacja dobrowolna

na Meble, Sprzęty, Zwierciadła, po zwiniętym Hotelu Wileńskim pozostałe, odbywać się będzie, począwszy od dnia 7 Kwietnia r. b., to jest od Poniedziałku, codziennie o godzinie 4 tej po południu, w domu pod Nr. 600c, na Tłomackiem, aż do zupełnej wyprzedaży. —2758 - (3—3)

W tych dniach pojawiła się w handlu księgarskim nowa kompozycja na fortepian pod tytułem:

„Pensée Musicale"

przez **W. A. Grüneberg,** ofiarowana JW-ej Jenerałowej Lewickiej Leontieff. Skład główny w księgarni **F. Hösicka**, cena kop. 30. - 2745 — (2 2)

Dnia 31 marca w środku miasta oddany został do zreperowania uszka

ZEGAREK

srebrny; z powodu nieznajomości miasta właściciel trafić niemoże; uprasza się pana któren wziął do reperacji o oddanie na ulicę Widok Nr 11, mieszkania 3, za zwrotem należności i kosztów, inaczej uważanym będzie jako przywłaściciel cudzej własności.
- 2714— (2 -3)

Potrzebni są

KOMISSANCI

w interesie, który nie wymaga żadnego specjalnego usposobienia, lecz tylko obszernych stosunków i znajomości. Osoby mające chęć podjąć się takiej agentury, zechcą wejść w bliższe porozumienie, z domem handlowym pod firmą Laz. Sams. Colm w Hamburgu.
—2857— (2—3)

Paryżanka młoda, lat 23 mająca, posiadająca w wysokim stopniu śpiew, muzykę, rysunki, malarstwo, literaturę francuzką, **Anglik** młody, co był w szkołach tutejszych mogący przysposobić uczniów do gymnazjum. **Francuz** młody lat 20 liczący, znający wybornie język niemiecki; chcą się zaraz umieścić za pośrednictwem rekomendacji Marji Dąbrowskiej. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pałac dawniej Grodzickiego, 2-gi dziedziniec, pawilon lewy, 1 piętro, drzwi 41.
- 2604 - (3 - 3)

Do niżej wymienionego Kantoru
nadszedł świeży transport

WYKSATYNY

czyli

TKANINY nieprzemakalnej i nieplamistej

w następujących gatunkach, a mianowicie:

1. **Obrusy, Serwety** w różnych wymiarach i najgustowniejszych deseniach między któremi są także **Serwety z szachownicami**, bardzo praktyczne i ozdobnej powierzchowności.
2. **Obicia na meble i wewnątrz powozów,** niedostępne dla moli i kurzu, najrozmaitszej barwy, tak gładkie jak i w desenie, naśladujące do złudzenia ryps; cena takowych od 90 kop. do rs. 1 kop. 45 za 1 łokieć, szerokości od $1^3/_4$ do 2 łokci.
3. **Halki, fartuchy duże kuchenne, oraz damskie i dziecinne, Bluzki, Śliniaczki i Torebki dziecinne,** podług najmodniejszych krojów, w różnych wymiarach i deseniach, po cenach nader przystępnych. Jest także wyksatyna w różne desenie, oraz **czarna Moare antique** na halki lub fartuchy, po cenie za 1 łokieć szeroki 2 łokcie kop. 90 do rs. 1. Nadto **wyksatyna jedwabna czarna,** której 1 łokieć mający szerokości 1 łokieć, kosztuje rs. 1.
4. **Wyksatyna na burki, palta damskie i męzkie, oraz na czapki,** w kolorach, czarnym, brunatnym i innych; cena za 1 łokieć szeroki przeszło 1 do 2 łokci stosownie do gatunku od 90 kop. do rs. 1
5. **Wyksatyna na prześcieradła, na podkłady dla chorych lub dzieci, na obicie ścian** w celu niedopuszczenia wilgoci i t. p. Cena za 1 łokieć szerokości przeszło $1^3/_4$ łok. po kop. 50 i wyżej.
6. **Wyksatyna gruba na pokrycie powozów, namiotów, wozów frachtowych i na wyroby rymarskie, na pokrycia kozłów, lub na fartuchy kuczerskie, na walizy, sakwojaże,** na różne **futerały** i t. d., zastępująca zupełnie co do mocy skórę, cena za 1 łokieć od 45 kop. do rs. 1.
7. Są także **gotowe brezenty, czyli opony lub płachty** różnych wymiarów, na pokrycie wełny, cukru lub innych towarów dla ochrony od deszczu.

W tymże **Kantorze** znajdują się

CHODNIKI AMERYKAŃSKIE

czyli wązkie dywany z nowego włókna „**Długa**“ uznane przez St. Petersburskie Towarzystwo Ekonomiczne jako najdogodniejsze co do mocy i praktyczności w domowem zastosowaniu, odznaczające się przytem gustowną powierzchownością i bardzo umiarkowanemi cenami, to jest od 30 kop: za 1 łokieć.

Interesowani raczą się zgłosić do **Kantoru Agentury Wyrobów Przemysłowych** pod firmą **SAMUELA LEWENBERGA, przy ulicy Żabiej Nr 1,** w podwórzu na dole, który posiada **wyłączną agenturę** powyższych patentowanych wyrobów **na całe Królestwo Polskie** i sprzedaje takowe **po cenach fabrycznych.**

Handlującym odstępuje się stosunkowy **rabat.**

Obstalunki na prowincję przyjmują się nie mniej od rs. 20. Wszelkie listowne zapytania przesyłane do **Kantoru,** powinny być stosownemi markami na odpowiedź zaopatrzone. **Kantor** otwarty codziennie od godziny 9 rano do 5 wieczorem. (2—6.—2783—

FABRYKA PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO
Hoberbusch & Schiele,

W Warszawie, ulica Krochmalna, pod Numerem 1003.

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż ukończywszy już zimową fabrykację piwa szynkowego, rozpoczęła dziś

Sprzedaż Piwa Bawarskiego Zapasowego (Lager Bier), na beczki i butelki w fabryce, na kufelki zaś we wszystkich Zakładach piwo z fabryki pobierających.—Poleca się zarazem wyborowem **Piwem Bawarskiem** dubeltowem (Bock Bier), **Piwem Wiedeńskiem i Porterem** Marcowej fabrykacji takżwykłym, jak i dubeltowym **(Extra double stout).** Piwa powyższe sprzedają się również w butelkach, ozdobną etykietą firmy opatrzonych, lecz nie mniej jak 30 butelek. (2—3) — 2784—

Skład Win, Herbaty i Towarów Kolonjalnych

egzystujący od lat przeszło dwudziestu przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej, a od lat kilku pod firmą:

Ż. Tyrankiewicz.

Zaopatrzywszy się w świeże i w wyborowym gatunku we wszelkiego rodzaju towary **ma zaszczyt polecić się na nadchodzące** Święta, pamięci swoich kundmanów i względom Szanownej Publiczności. Przy zapasie w najlepszych gatunkach towarów kolonjalnych, w ostatnich czasach szczególniej zrobił pomieniony skład znaczny zapas **Win** Węgierskich z pierwszej ręki i w najlepszych gatunkach. Wina te podług zdania znawców, zalecają się czystością i przyjemnym smakiem, a do tego cenami nader umiarkowanemi. Obok tego znajduje się znaczny zapas starych win Węgierskich na różne ceny.

Z **Mączką** także do ciast, zwaną Puder, **Buljonem** znakomitej dobroci i **Drożdżami** Wiedeńskiemi, które od dnia 6 go b. m. codziennie świeże nadchodzić będą. Skład **ma zaszczyt polecić się.** (2—3) — 2806

Na nadchodzące Święta Wielkanocne
CUKIERNIA E. WEDEL,

PRZY ULICY MIODOWEJ WPROST B. RZĄDU GUBERNIALNEGO.

Przysposobiła wielki zapas i wybór rozmaitego rodzaju **Cukrów** do ubierania **bab i mazurków** i tym podobne przedmioty do wypiekania ciast należące.

Skórek pomarań najlep. funt kop. 60.
Cykaty przezr. (Secyliska prima) f. k. 90.
Massy migdałowej, **Orszady** do mazurków i t. p., funt kop. 50
Czekolady w proszku do ciast z wanillą, funt $37^1/_2$ kop.
Kolender i groszku w rozmaitych kolorach funt kop. 60.

Wanilli miałko utartej w pudełeczkach po 30 kop.
Kochenilli i Alkermasu w flaszeczkach, po 15 kop.
Kropli z gorzkich pomarańcz, Ekstrakt do Biszofu.
Maczku cukrowego w rozmaitych najpiękniejszych kolorach, funt po kop. 60.

oraz bardzo ozdobnych cukrów pomadkowych, konserwowanych i t. p. w najrozmaitszych kształtach, funt po 60 i 75 kop; Kwiatów glazurowanych w najpiękniejszych kolorach bardzo efektownych do strojenia ciast, funt po kop. 90

Drożdży prawdziwych Wiedeńskich z słynnej fabryki Mautnera, najlepszych i najpewniejszych do pieczenia ciast, za których dobroć gwarantuje, od dnia dzisiejszego do samych świąt codziennie świeżo otrzymywać będę, i takowe od najmniejszej ilości do nabycia będą. (3—4) — 2680 —

NOWE FASONY RÓŻNYCH MEBLI

oraz dwa garnitury **Mebli** używanych, po cenie umiarkowanej **sprzedają się przy ulicy Szpitalnej Nr 10 — Fr. Angerstein.** — 2775 —

Ceny nizkie. Wybór znaczny. Wyroby ścisłości.

Ulica Miodowa Nr 2. **Ulica Niecała Nr 2.**



F. PIK i S-ka.

ZAKŁAD OPTYCZNO-MECHANICZNY

ULICA NIECAŁA, Nr 2-gi.

poleca

OKULARY I KONSERWY

najrozmaitszych form i gatunków, oprawne w stal, róg, szyldkret, srebro, złoto etc. etc z soczewkami do czytania i pisania, widzenia na ulicy lub też od rażącego światła, pyłu i t. d. ściśle do każdego wzroku zastosowane

od 75 kopiejek.

Do każdych okularów dodaje się bezpłatnie futeralik, a do Nanośnika futeralik i sznureczek. Gruntowna znajomość rzeczy i wieloletnia praktyka Właścicieli w sztuce optycznej, daje dostateczną rękojmię kupującym w tej mierze rękojmię.

Żądania osób na prowincji zamieszkałych, po wskazaniu czy potrzebują do czytania czy też do widzenia na ulicy, w jakiej odległości, druk lub przedmioty rozpoznawać mogą, i od jak dawna używają, odwrotnie załatwiane zostają.

Reparacje jakiegokolwiek rodzaju, śpiesznie i dokładnie uskuteczniają się.

(2—3) — 2247 —

Ceny nizkie. Wybór znaczny. Wyroby ścisłości.

J. Koprowski
LAKIERNIK GALANTERJI I KALIGRAF
w domu przy ulicy Leszno Nr 19 i Orlej Nr 7 w Warszawie.

Maluje i pisze wszelkiego rodzaju **Znaki, Szyldy i Napisy,** wykonywa **Litery metalowe,** lakieruje, pozłaca i bronzuje wszelkie wyroby z **Blachy, metalów, szkła, drzewa i gipsu.** Lakieruje **meble, drzwi, okna, wystawy i utensylja sklepowe, posadzki** i t. p. Maluje olejno po nader niskiej cenie **mury, nagrobki etc.** (3—6) — 2024 —

SPZEDAŻ GLANS MASSY WENECKIEJ
do zaprawy podłóg i posadzek, funt kopiejek 50.

Trwałość i piękność froterowanej podłogi zależy jedynie od doskonałości użytego materjału, kto więc raz tylko massę moją spróbuje, z pewnością nigdy już innej apretury używać nie bedzie.

Kupującym na dalszą sprzedaż odstępuje się stosowny **Rabat.**

ZAKŁAD FROTEROWANIA GLANS MASSĄ WENECKĄ

Z innych zakładów wysyłają ludzi na robotę z naczyniami napełnionemi **zimną rzadką farbą** i tą podłogę smarują.

Takie **smarowidło zimne** (może i pressa woda z piaskową mularską farbą) może być piękne, dobre i trwałe?

Robotnicy z mojego zakładu biorą ze sobą massę powyższą w funtach, aby każdy się mógł przekonać o jej gatunku, dopiero na miejscu, gdzie się robota wykonywa rozpuszczają massę **we wrzącej wodzie i na gorąco zaprawiają.** Robotnicy mojego zakładu mają czapki z blachami firmy.

Aby być dla Szanownej Publiczności akuratnym, proszę z zamówieniami się zgłaszać, na dwa dni naprzód. **W. LESSELROTH.**

Krakowskie Przedmieście, Nr 7 nowy, dom dawniej Grodzickiego w officynie prawej na parterze. (6—6) — 1364 —





TEGOROCZNY

PRAWDZIWY

i nader przyjemny w smaku

TRAN RYBI

oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do **Składu Aptecznego**

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, obok Kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym, sprzedaje się także, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych na rok bieżący znacznie zniżonych.

NB Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu. (24—0) — 11,000 —



JEDYNY SKŁAD NA KRÓLESTWO

oryginalnych

AMERYKANSKICH MASZYN DO SZYCIA

SINGERA,

po cenach zniżonych.

Skład zaopatrzony również w dobór maszyn do szycia wszelkich innych systemów, sprzedaje takowe po cenach umiarkowanych, a w razie potrzeby na wypłatę.

(5—6) — 1769 — **G. REINSTEIN**, dawniej **L. Scheurich**, ulica Czysta, Nr 4.

OSOBA,

która pod nazwiskiem Szubińskiej wynajęła mieszkanie na Starem-Mieście pod Nrem 36/52, dnia 1-go Kwietnia r. b. i dała zadatku rs. 2, zgłosi się po odbiór takowego do Rządcy, na mocy niniejszego ogłoszenia, gdyż w inny sposób pomimo licznego poszukiwania przez biuro adressowe, odnalezioną być nie mogła, przez złe widocznie poinformowanie Rządcy o swem nazwisku i miejscu zamieszkania.

—2830— (2—3)

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki, do szycia bielizny. Wiadomość w sklepie W. Lipowskiego i S-ki Nowy-Świat Nr 29, (róg Chmielnej).

—2880— (2—6)

— Zaświadczam niniejszem własnoręcznym podpisem moim, że należność jaką miałem u p. H. Fiszmann podług rewersu blanco z dnia 7 maja 1871 roku przez p. Fiszmann wystawionego całkowicie odebrałem. Rewers ten u mnie zaginął, a zatem gdyby przezemnie lub też inną osobę został znaleziony, żadnego znaczenia i wartości mieć nie będzie, a w dowód kompletnego unieważnienia tegoż rewersu świadectwo niniejsze p. Fiszmann wydaję, co własnoręcznie podpisuję.

W Petrokowie, dnia 1 Kwietnia 1873 r.

B. STERNFELD.



Jeneralny Agent Oryginalnych Amerykańskich

MASZYN DO SZYCIA

Amasa B. Howe'go, Grover'a & Backer'a, Taylor'a, Philadelpe i Johns'a

D. GROSSMANN

dawniej **KOENIGSBERGER & Comp.**

ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

Poleca Szanownej Publiczności, wyż wymienione systemy, jak również wielki wybór maszyn: **Wheelera et Wilsona, Eliasa, Howe'go** Junior, **Orth'a, Mansfelda, Singera, Calebaut'a, Willeexa, et Gibbsa,** które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje.

Maszyny na stolikach dwunitkowe, od **rs. 35.**
Maszyny ręczne dwunitkowe. od **rs. 30.**
Maszyny ręczne jednonitkowe, od **rs. 12.**

Nauka szycia bezpłatna.— Gwarancja dwuletnia.— Posiadam własny warsztat, przyjmuję wszelkie reparacje Maszyn do szycia.

Nici, Jedwab', Oliwa, Igły do wszystkich systemów maszyn po bardzo umiarkowanych cenach.

Podwiązki Amerykańskie metalowe (Ventilated Garter), od **kop. 75** do **rs. 2 kop. 25.** 20—0) — 277 —

Potrzebny jest do pojedyńczej Osoby

SŁUŻĄCY,

obeznany ze służbą ma się zgłosić na ulicę Zielną Nr 34, mieszkania 8, między 3 i 4-tą godziną po południu. Zgłoszenie się bez posiadanych kilkoletnich dobrych świadectw, byłoby bezskuteczne. —2814— (3—3)



MAGAZYN MEBLI

pod firmą

J. TARNOWSKI i Spółka

przy ulicy Nowy-Swiat, *Nr 38, dom SS-rów Bothe.*

Poleca się z wielkim wyborem **Mebli** wszelkiego rodzaju tak zbytkowych i kosztownych, jakoteż i zwyczajnych. Wszystkich według najświeższych fasonów, dokładnie wykonanych. Ceny możliwie umiarkowane.

Przez dziedziniec prowadzi umyślnie położony chodnik asfaltowy do sieni magazynowej. (2—6) — 2697 —

ZAKŁAD OGRODNICZY
Franciszka Willmana

ulica Chmielna, numer 1550.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w zakładzie moim tak jak i lat poprzednich, można dostać drzew owocowych, a mianowicie: Gruszek, Jabłoni, Śliwek i Wiśni, niemniej polecam piękne egzemplarze agrestu sztamowego oraz nasiona warzywne i kwiatowe a to wszystko po cenach najprzystępniejszych. — **Franciszek Willman.**

—1678— (5—6)

Zamówienia przyjmują się na miejscu w Kantorze Fabryki.



Wskutek piśmiennego porozumienia się, Fabryka ekspedjuje towar, w okolice najodleglejsze.

Tamka Nr. 17.

Piece kwadratelowe z gliny krajowej.
Piece kwadratelowe ozdobne z gliny porcelanowej Berlińskiej, z polewą nigdy nierysującą się.
Piece gładkie porcelanowe Berlińskie najozdobniejsze.
Kuchnie Angielskie do rozmiarów najobszerniejszych.
Wanny kąpielowe porcelanowe
Kominki porcelanowe biało polewane, bronzowane i żelazne.
Dreny do łąk różnej wielkości i średnicy.
Rury do wodociągów, polewane zewnątrz i wewnątrz nadzwyczajnej trwałości.
Urządzenie Kaloryferow.
Liście do kląbów ogrodowych, według najświeższych modeli Drezdeńskich.
Bronzowanie i złocenie ozdób piecowych na miejscu.

Poleca Fabryka Wyrobów Piecowych

A. E. STALEWSKICH

w Warszawie, ulica Tamka, Nr 2862 (17 nowy).

(3—6) — 2507 —

W Składach Herbaty L. Krupeckiego

nabyć można

najlepszych **DROŻDŻY** zagranicznych

codziennie świeżych, za które fabrykant na ostatniej wystawie otrzymał

WIELKI MEDAL ZŁOTY

Drożdże sprzedawane będą na: centnary, funty i łuty. PP. Kupcy z prowincji raczą wcześnie nadesłać obstalunki. (4—6) — 2646 —

Piwo Piwo

Bielawskie, Żareckie, à la Dreher, Drezdeńskie, Tenczyńskie, zwyczajne Stołowe i Porter krajowy, których zakład od lat siedmiu istnieje. Piwa te zyskały uznanie Publiczne pod względem dobroci i zdrowia.

Właściciel zakładu przypomina się i zarazem uprasza Prześwietną Publiczność, aby na nadchodzące Święta zamówienia swe wcześniej uskuteczniać raczyła, a to dla możności zadawalniającego obsłużenia. Ulica Bednarska, dom Towarzystwa Dobroczynności.

(2—6) — 2836 — **W. K.**

DOM POSREDNICTWA

POD FIRMĄ:

E. Tchórzewski

w Petrokowie.

Potrzebny jest **Buchhalter** z kaucją od 1000 do 1500 rs. rs posiadający język polski i niemiecki.

Jest do **sprzedania Dom** w Petrokowie, przynoszący 2500 rs. rocznego dochodu. Tudzież w tomże mieście jest także **Hotel** do wydzierżawienia.

Przypomina zbliżający się czas do **zamawiania żniwiarzy.**

Ma obecnie **skład nasion** wszelkich i **machin**, oraz **machin rolniczych.**

Na zamówienia **dostawia Wapno** z fabryki Rudnik; znane ze swej dobroci, z odstawą do właściwej stacji co dni ośm.

Posiada różne **dzierżawy** majątków ziemskich i sprzedaż takowych.

Na żądanie **dostarcza nagrobki** żelazne różnego rodzaju.

Ma także **smarowidła** w najlepszym gatunku do maszyn, wozów, bryczek i powozów, funt po kop. 6.

Zajmuje się **transportem towarów** i rzeczy w różne kraje a głównie do Rossji.

(2—2) — 2598 — E. Tchórzewski.

VELOUTÉ DE LA PEAU
SAVON AU SUC DE LAITUE
PINAUD.

Le Savon remarquable par l'onctuosité de sa pâte et la finesse de son parfum

Preparé par **Ed. PINAUD** Parf: Chimiste, fournisseur patenté de S. M. la Reine d'Angleterre, 37 Bt. Strasburg **Paris**.

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. (5—12) —374—

SŁABOŚCI PIERSIOWE.

SYROP Z PODFOSFORANU
WAPNA
PP. GRIMAULT ET Cie. APTEKARZY W PARYŻU

Od 1857 roku preparat ten wszedł w powszechne użycie. Lekarze przepisują często **Pastylki piersiowe ze soku głowiastej sałaty i laurowych liści P. Grimault,** bardzo przyjemnego smaku, kiedy idzie o wyleczenie katarów i kaszli zwyczajnych.

Liczne fałszerstwa i naśladownictwa naszych produktów, dokonane w Niemczech, zaczynają się zjawiać powszechnie w Królestwie, mamy zatem sobie za obowiązek uprzedzić publiczność i Panów Lekarzy, że składy naszych produktów specjalnych lekarskich powierzyliśmy PP. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, utrzymującym magazyny materjałów aptecznych w Warszawie; PP. Marcinczyk braciom drogistom w Kijowie i P. Chróścickiemu aptekarzowi w Wilnie.

(5—10) — 366 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою.